

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



GAZETA NOWA

Nr 111 (167) 91

11 czerwca

600 zł

Marszałek Mikołaj Kozakiewicz w Zielonogórskim

Jak prywatyzować pegeery?

Wczoraj rozpoczęło się w Zielonej Górze trzydniowe posiedzenie Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na poniedziałkowe obrady gospodarz spotkania pos. Józef Zych zaprosił przedstawicieli załóg państwowych gospodarstw rolnych z województw: gorzowskiego, leszczyńskiego i zielonogórskiego. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele centralnych instytucji obsługi wsi i rolnictwa oraz gospodarze województwa z wojewodą Jarosławem Baranickim.

Posiłowicze wysłuchali opinii rolników na temat prywatyzacji upieczonego rolnictwa. Prawie wszyscy mówcy czarno widzą polskie rolnictwo. Niektórzy twierdzą, że sytuacja, w jakiej znalazła się wieś, jest bez wyjścia. Zmniejszony popyt na płody rolne, brak dostępu do tanich kredytów, brak jasnej polityki rolnej — to główne czynniki, które nie sprzyjają rozwo-

wi produkcji rolnej. Załogi pegeerów nie są pewne swojej przyszłości. Istnieje ciągle fałszywy obraz wsi, prawa własności ziemi itp. Z dyskusji wynikało, że nikt nie jest zadowolony z sytuacji w rolnictwie.

Klub Poselski PSL przygotował projekt ustawy o prywatyzacji gospodarstw państwowych. Istnieje kilka wariantów proponowanych zmian. Jeden z nich przewiduje przekształcenie pegeerów w jednoosobowe spółki skarbu państwa. Sprywatyzowane pegeery będą mogły działać w oparciu o prawo handlowe. Właścicielem gospodarstwa może być minister rolnictwa albo powołana przez niego instytucja. Można też szukać innego rozwiązania, np. wydzielania ziemi i budynki inwentarskie, rozszerzać akcje nariat pracowniczy. Prywatyzacja rolnictwa państwowego nie jest celem, lecz droga do celu. Chodzi o

to, by rolnictwo było sprawne, no wczesne, wydajne.

W Polsce istnieje 1300 przedsiębiorstw rolnych, w których pracuje 430 tys. osób. W kraju pegeery zajmują 18 proc. użytków rolnych. W Gorzowskim do pegeerów należy 47 proc. ziemi, a w Zielonogórskim ponad 50 proc. Upadek tego sektora rolnictwa oznacza utratę miejsc pracy przez wiele tysięcy mieszkańców województw zachodnich i północnych. Polski społeczeństwo nie stać na taką politykę rolną, jaką jest na Zachodzie — powiedział wiceminister rolnictwa Henryk Antosiak. I dodał, że nie wszystkie pegeery będą prywatyzowane. Gospodarstwa dobre nadal pozostaną jako państwowe.

Wystąpienie marszałka Sejmu prof. Mikołaja Kozakiewicza zebrani przyjęli ze zrozumieniem, choć (Ciąg dalszy na str. 2)

Cottbus

O współpracy przygranicznej

W Cottbus rozpoczęło się wczoraj dwudniowe seminarium międzynarodowe poświęcone przygranicznej współpracy gmin polskich, niemieckich i czeskosłowackich. Organizatorem imprezy jest niemiecka sekcja rady gmin i regionów Europy, instytucji EWG.

Ze strony polskiej uczestniczy w niej m.in. przewodniczący Związku Gmin Zachodnich Franciszek Werner z Zielonej Góry. Szanse wszechstronnej współpracy gmin niemieckich z graniczącymi z nimi gminami polskimi i czeskosłowackimi omawia się na przykładach współpracy regionów przygranicznych w EWG. Kompetentni przedstawiciele Wspólnoty Europejskiej zaprezentują uczestnikom seminarium brusselskie programy wspierania współpracy przygranicznej między Wschodem i Zachodem. (PAP)

WTOREK

BARNABY, BENEDYKTA, FELIKSA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce weszło o 4.15, skryje się za horyzontem o 20.56. Do końca roku pozostało 203 dni.



Pogoda

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu. Możliwość burz. Temperatura maksymalna od 18 do 20 stopni, minimalna od 10 do 12 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Interesy duże i małe

Duży ruch panuje na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Wiele rozmów prowadzi członkowie delegacji i misji gospodarczych oraz reprezentacji koncernów i banków wielu krajów, którzy w Polsce szukają nowych partnerów do realizacji wspólnych projektów w wertykalnych lub prywatyzacyjnych.

W pejzażu obecnych MTP pojawił się nowy wystawca; reprezentują oni wielką liczbę średnich i małych firm krajowych i zagranicznych, występujących po raz pierwszy na targach. Z niezwykłą aktywnością zabiegają o nawiązanie kontaktów handlowych i produkcyjnych; „nadają ton” w rozmowach na MTP.

W staraniach o wejście na polski rynek mniejszymi firmami pomaga ją rządy lub władze lokalne oraz regionalne izby i organizacje gospodarcze.

Zorganizowana w Poznaniu zbiorowa ekspozycja małych firm wspiera Ministerstwo Gospodarki i Komunikacji we współpracy ze Zrzeszeniem Niemieckich Producentów Maszyn i Urządzeń, bawarskim Domem Rzemiosła i tamtejszymi izbami przemysłowo-handlowymi.

„Gwoździem” tej oferty jest współczesna technika w rzemiośle piekarskim, praktycznie demonstrowana na poprzeczny na targach piekarskich.

Taki promocyjny charakter ma również w pawilonie USA ekspozycja firm ze stanu Illinois w dziedzinie produkcji artykułów spożywczych i służących jej gotowych i półgotowych. (PAP)

Morawski przy telefonie "Nowej"

Dzisiaj, od 10.00 do 12.00 przy telefonie 710-77 dyżuruje będzie Zbigniew Morawski. Przez dwie godziny Prezes "Morawski joint venture" będzie rozmawiał z Czytelnikami "GN" o tym, jak zrobić pieniądze w Polsce. Zapamiętaj! Morawski, WTOREK, od 10.00 do 12.00! 710-77

Po prezydenckim veto

Po decyzji prezydenta L. Wałęsy odrzucającej przyjętą przez Sejm ordynacja wyborczą powiedzieli:

Marszałek Sejmu — Mikołaj Kozakiewicz: — veto prezydenta jako akt konstytucyjny spełnia swoją rolę o jednoznaczne stanowisko. Jeżeli Sejm nie potwierdzi ordynacji, którą uchwalili, wtedy stanie się sprawa otwartą nowa ordynacja, w nowych terminach, być może spełniająca warunki o których prezydent mówił. O tym będzie decydować Komisja Konstytucyjna, do której cała sprawa wróci. Jeżeli zaś Sejm potwierdzi swoje stanowisko to wtedy prawo staje się prawem. Prezydent podpisuje ustawę — zgodnie z Konstytucją. Zastrzeżenia prezydenta są słuszne; w wielu punktach ta ordynacja nie jest zbyt jasna. Rozumiem powody dla których prezydent nie wyraża uznania dla tej ustawy. Jedynym ryzykiem jest sprawa terminu wyborów, czy można opracować ponownie taki wariant nowej, poprawionej czy udoskonalonej ordynacji w sytuacji kiedy mamy niecałe 5 miesięcy do wyborów? (Ciąg dalszy na str. 2)

Izrael chce decydować

Premier Iechak Szamir oświadczył w niedzielę, że Izrael będzie zabiegał o prawo weta w sprawie reprezentacji palestyńskiej na proponowaną bliskowschodnią konferencję pokojową. Potwierdził, że Izrael zaakceptuje Palestyńczyków jako część delegacji Jordani, ale nie wyjaśnił w jaki sposób, jego zdaniem delegacja ta ma być uformowana. Premier Szamir wyraził nadzieję, że Jordania zgodzi się na wcielenie Palestyńczyków do swej delegacji. Sprawa reprezentacji Palestyńczyków na konferencję bliskowschodnią była głównym elementem niezgody w rozmowach amerykańsko-izraelskich. (Reuter)



Kursy podstawowych walut w NBP na 11 czerwca 1991.
USD 11147 — 11601
DM 6292 — 6548
GORZÓW II O. PKO
USD 11200 — 11340
DM 6120 — 6520
LUBIN kantor „BAX”
USD 11100 — 11250
DM 6380 — 6550
ZIELONA GÓRA kantor Gromady
USD 11240 — 11350
DM 6400 — 6470

Zakłady Energetyczne Zielona Góra i Gorzów Wielkopolski informują:

Do 27 czerwca br. istnieje możliwość zmiany (korekty) mocy umownej na 1991 r. w następujących taryfach: wszystkie A i B oraz F-11, F-21, E-11, E-21. Czekamy na wnioski. Ponadto zwracamy uwagę na sposób zmiany umów na dostarczanie energii elektrycznej: — przepisanie na nowego płatnika musi być potwierdzone przez nowego odbiorcę, — jednostronne cedowanie płatności na nowych odbiorców będziemy traktowali jako rozwiązanie umowy co w konsekwencji spowoduje wstrzymanie dostawy energii elektrycznej.

Lech Wałęsa stawia veto wobec ordynacji

Wczoraj prezydent Lech Wałęsa odmówił podpisania ordynacji wyborczej i przekazał taką decyzję marszałkowi Sejmu, Jędrzejowi Ciampi. — prezydent podkreślił, że dotrzymanie państwowych terminów wyborów jest bezwzględnie koniecznością konstytucyjną i polityczną. (PAP)

Gorbaczow przyjedzie do Londynu... po szczycie

Wielka Brytania zaprosi prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa do Londynu dzień lub dwa po zakończeniu szczytu 7 najbardziej uprzemysłowionych państw świata — poinformował wczoraj szef dyplomacji brytyjskiej Douglas Hurd. Gorbaczow nie przyjedzie po prostu i nie oczekuje, że znajdzie czeka na stole — stwierdził Hurd w wywiadzie dla „Associated Press”. (AP)

ROZMOWA NOWEJ

Z DR BOLESŁAWEM WOŹNIAKIEM — prezesem Agencji Rynku Rolnego

— Za miesiąc żniwa, a na rynku mamy jeszcze płody rolne z zeszlaczonych zbiorów. Co pan na to?
— Z obecnej sytuacji w polskim rolnictwie nikt z nas nie jest zadowolony. Rolnictwo czeka dramatyczne miesiące. Na rynku mamy wiele produktów żywnościowych pochodzenia zachodnioeuropejskiego. Zostały już zmienione taryfy celne, co w jakiś sposób ograniczy napływ towarów spożywczych na nasz rynek żywnościowy. Nie sądzę, by napływ ten został wyeliminowany. Produkty zachodnie nie tylko są lepiej opakowane, lecz i wyższej jakości, a i często tańsze.
— Czy w tej sprawie kierowana przez pana agencja podjęła jakies rzeczowe działania?
— Zdajemy sobie sprawę, że musimy wspierać polskich rolników. Dlatego w maju rozpoczęliśmy interwencyjny skup zboża. Do magazynów trafiło niewiele ton ziarna. Przyczyną tego mogły być za niskie ceny oferowane przez nas albo to, że rolnicy nie mają w magazynach. Spodziewamy się, że pewne ilości ziarna kupimy tuż przed żniwami.
— Podobno już zostały ustalone ceny skupu zbóż z nowych zbiorów?
— Jest jeszcze wiele niewiadomych. Nie znamy zasad korzystania z kredytów na zakupy interwencyjne. Mogą bardzo ogólnie określić ceny, jakie będą obowiązywały w tym roku. Za tonę pszenicy zamierzamy płacić od 860 tys. do 1 mln 180 tys. zł. Tona żyta ma kosztować od 630 tys. do 950 tys. zł. W różnych regionach będą stosowane różne ceny. Podobnie było i w zeszłym roku.
— Na rynku występuje również nadmiar innych płodów rolnych.
— Przede wszystkim agencja będzie kupowała żywiec, głównie wieprzowiny, przetwory mleczne — mamy już okresowy nadmiar masła — zboże. Nie jesteśmy jeszcze w stanie określić sytuacji w cukrownictwie. Spodziewamy się jednak, że jesienią wystąpi także nadmiar cukru na rynku.
— Skupowane przez was płody będą leżały w magazynach?
— Zamierzamy je sprzedawać za granicą. Jednym z kierunków naszego działania jest subwencjonowanie eksportu zbóż, szczególnie żyta. Agencja istnieje drugi rok, jeszcze nie zdążyliśmy wypracować sprawdzonych metod działania. Chcemy służyć polskiemu rolnictwu, ale nie tylko. Mamy zamiar pomagać konsumentom. Na efekty trzeba będzie poczekać. (Rozm. S)

Polscy „specjaliści” kradną auta nawet na Florydzie

Interpol jest bezradny

Łatwość przekraczania granic w Europie Środkowej i Wschodniej stała się okazją dla międzynarodowych szajek złodziei samochodów do ożywienia działalności. Bezradny jest Interpol, niewielkie sukcesy mają prywatni detektywi. Jak pisze amerykański tygodnik „Time” w ostatnim numerze, istnieje już dobrze zorganizowane szajki. W ich skład wchodzi również „specjaliści” z Polski, a rynek zbytu sięga daleko na Wschód. Złodzieje wlamują się do samochodów mimo zainstalowanych systemów alarmowych, bezbłędnie dokonują później zmiany numerów silnika i karoserii, podrabiają karty wozów i wywożą je

za granicę zanim policja dowiaduje się o kradzieży. Według informacji Wernera Reussa, kierownika wydziału ds. kradzieży samochodów w niemieckim Federalnym Urzędzie Kryminalnym z Wiesbaden, od 1987 roku wartość samochodów, skradzionych w Niemczech i przemyconych później do Polski szacuje się na 300 mln dolarów. Wiele samochodów skradziono w Austrii i innych państwach zachodnich. Coraz częściej przemycane są do ZSRR. W Lublinie udało się wpaść na trop samochodu skradzionego aż na Florydzie (z przedsiebiorstwa wypożyczającego auta w Miami).

Tygodnik pisze o planie kradzieży samochodów w Polsce. W ubiegłym roku było ich ok. 40 tys. Ofiarą padają przede wszystkim właściciele samochodów produkcji firm zachodnich. Udaje się odzyskać co drugi samochód i ująć ok. 30 proc. sprawców kradzieży, co jest bliskie normie w krajach zachodnich.

Zaostrzono ostatnio kontrolę na granicach. Zaciętna się współpraca służb policyjnych. Szajki międzynarodowe nie popadają jednak w panikę. Ich rynek zbytu rozszerza się. (PAP)

Wybory w Rosji rozpoczęte

Pierwsze głosy w wyborach na prezydenta Rosji oddano w poniedziałek na wyspach „oceanu lodowatego”, w stacjach polarnych i odległych osadach obwodu archangielskiego. Zgodnie z ordynacją, w trudnych dostępnych miejscowościach wybory rozpoczęły się wcześniej, by dotrzymać terminu kampanii wyborczej. (TASS)

Porozumienie Centrum proponuje

Glapiński zamiast Balcerowicza

Zdaniem kierownictwa Porozumienia Centrum, rząd premiera Bielerkiego musi zmienić formułę swego działania i uzyskać możliwie szerokie poparcie społeczne dla swych działań. Polegałoby to na porozumieniu się z rządem PC, „Solidarnością”, częścią ruchu ludowego oraz na uzyskaniu wsparcia Kościoła. Poinformowano o tym podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez PC w Warszawie.

„My nie atakujemy rządu, ale chcemy go zmocnić. Nie możemy bowiem czekać do wyborów, gdyż sytuacja w kraju jest bardzo napięta” — powiedział prezes PC Jarosław Kaczyński.

„Nasza propozycja nie wiąże się ze zwiększeniem udziału reprezentantów PC w rządzie — podkreślił w odpowiedzi na jedno z pytań — chociaż mamy swoje propozycje i o ile premier zechce z nich skorzystać, to na funkcję wicepremiera proponowalibyśmy Adama Glapińskiego. (PAP)

Zagadkowe morderstwo

Wczoraj w godzinach południowych w jednym z mieszkań przy ul. Strzeleckiej w Zielonej Górze, znaleziono zwłoki 34-letniego mężczyzny. Jeszcze nie znamy okoliczności jego śmierci; policja potwierdziła jednak, że został za mordowany. Śledztwo trwa. (ew)

Nowy doradca prezydenta

Prezydent Lech Wałęsa powołał Bohdana Cywińskiego w skład swego komitetu doradczego. B. Cywiński, lat 52, jest historykiem, specjalizującym się w historii Kościoła. Działacz „Solidarności”, członek KIK, doradca komitetu strajkowego w 1980 r. autor wielu prac, w tym znanej książki „Rodowody niepokornych”.

Publiczna sprzedaż udziałów spółki »Ekomel«

szczegóły strona 6

PAP-em PO MAPIE

Samokrytyka albańskich komunistów

TIRANA. W przemówieniu na otwarciu X Zjazdu Albańskiej Partii Pracy sekretarz KC APP Xhelil Gjoni polecił — po raz pierwszy — kult jednostki Envera Hodży (twórcy socjalistycznej Albanii) oraz łamania praw człowieka i biedy socjalizmu w Albanii. „Zastugi Envera Hodży są niepodważalne, ale popełnił on także błędy” — oświadczył Gjoni.

Gjoni skrytykował też Ramizę Alię (przewodnicę APP do maja br.), za to, że zwrócił się do rozpoczęcia reform i był zbyt tolerancyjny wobec „starzejącego się kierownictwa, przywiązanego do komfortu i przywilejów”.

Katastrofa górnicza w Indiach

DELHI. Około 150 górników zginęło w niedzielę w katastrofie, która wydarzyła się w kopalni węgla w środkowych Indiach. Chodniki kopalni Singrauli zostały zalane w wyniku ulewnych deszczy, które przeszły nad tym regionem.

Nuklearny szantaż Gorbaczowa?

WASZYNGTON. Zdaniem amerykańskich senatorów, prezydent George Bush nie powinien spieszyć się, by podpisać układ o redukcji broni strategicznej przed szczytem z radzieckim przywódcą Michaiłem Gorbaczowem w lecie.

Zdaniem sen. Billa Bradley'ego Gorbaczow usiłuje zastosować „nową formę nuklearnego szantażu”, ostrzegając, że jeśli Związek Radziecki nie otrzyma pomocy, może to zachwiać pokojem na świecie.

„Bartek” czuje się lepiej

KIELCE. Cała Polska interesuje się „stanem zdrowia” legendarnego „Bartka” z Zagnańska — debu z czasów pierwszych Piastów, rąbnego przed kilkoma dniami przez piorun. Zapaliła się substancja, którą wypełniono ubytki w pniu, w obawie przed szkodnikami. Deszcz wygasił ogień, zanim przybyła straż pożarna. Jak informuje konserwator przyrody, pan Pajdak: po uderzeniu pioruna pozostała głęboka rana w pniu staruszka. Aby uchronić „Bartka” przed rozpadaniem się pnia, założono rusztowania, wspierające potężne konary. Powołano komisję — konsylium, dla zbadania rozmiarów szkody. Sędziwy dąb przeżył drugi w tym stuleciu pożar. Pierwszy — 86 lat temu.

40 tys. marek za siusianie w lesie

KOSZALIN. Na wybrzeżu koszalińskim, ale przecież nie tylko tam, brakuje ubikacji publicznych. To zaniedbanie, okazuje się, może być źródłem niezłych dochodów. Zdesperowani cudzoziemcy biegają z obiedem w oku, a na nich... oko mają złodzieje. Ostatnio w Kołobrzegu wytopili Niemca, który w wiadomej sprawie udał się do lasu. Zabrano mu z otwartego samochodu dobytek wartości 40 tys. marek. Inny turysta, korzystający z placu budowy, stracił po wieszono na płocie spodnie, wraz z dużą gotówką i dokumentami. Policja ostrzega obcokrajowców, ale... trudno się dziwić, że bezskutecznie.

Po prezydenckim veto

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Aleksander Bentkowski — wiceprezes PSL: — Dla mnie veto prezydenta jest konsekwencją jego wcześniejszej postawy z tym tylko, że jest ona niekonsekwentna. Ponieważ w lutym nasz klub przedstawił projekt ordynacji właśnie czysto proporcjonalnej. Wtedy spotkało się to z opozycją klubu OKP w Sejmie, ale byliśmy popierani — przynam — przez członków ZChN, posła Niesiołowskiego i jeszcze kilku innych. Sejm uchwalił przecież, że ordynacja dobytek wartości 40 tys. marek. Inny turysta, korzystający z placu budowy, stracił po wieszono na płocie spodnie, wraz z dużą gotówką i dokumentami. Policja ostrzega obcokrajowców, ale... trudno się dziwić, że bezskutecznie.

Patrzak można sądzić, że prezydentowi chodzi teraz o to, by wybory nie odbyły się w terminie zaplanowanym. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli miałyby się rozpocząć ponownie prace nad ordynacją, to nie ma możliwości uchwalenia jej w takim terminie, by wybory odbyły się w październiku. Zresztą uważam, że ta ordynacja jest tylko pozornie skomplikowana. Każdy przeciętnie myślący człowiek jest w stanie pojąć jej zasady.

Podejrzewam, że prezydent się przeraził, że nasza scena polityczna jest tak bardzo rozkojarzona i rozbita. Nie ma partii, która byłaby partią znaczącą i chyba to spowodowało, że postanowił zmobilizować Sejm do stworzenia ordynacji... tylko właśnie takiej? Jeśli miałyby to być ordynacja proporcjonalna to znaczy preferująca program; wyborca głosuje nie na człowieka, a na program. Tymczasem z moich spotkań z wyborcami wynika, że program jest sprawą raczej drugorzędną dla wyborców. Mówią: przecież każdy chce dobrze dla Polski, natomiast ludzie chcą głosować na konkretnego człowieka. Prezydent od tego chce odejść: mówi głosujcie tylko na partię. A za partią będą stać anonimowi ludzie.

Sądzę, że nie chodzi o Kościół. Ja jestem gotów te dwie poprawki — mówiące o prawie do prowadzenia propagandy w kościołach i ograniczeniach dla Polaków na emigracji — przyjąć. Kościół i tak będzie prowadził propagandę, natomiast czy będzie głosować 5 czy 10 tysięcy osób więcej — jakie to ma znaczenie. To są drobiazgi.

Józef Zych — przewodniczący Klubu Poselskiego PSL: — veto uważam za normalne i w pełni uzasadnione. Po wymianie listów w sprawie jest obecnie klarowna, wiemy że prezydent...
Związek z tym sprawą stanie na najbliższym posiedzeniu Sejmu, który może odrzucić veto prezydenta większością 2/3 głosów lub przyjąć. Jeżeli przyjmie — trzeba będzie rozpocząć ostrą pracę nad ordynacją wyborczą.

Trzeba zgodzić się z tym, że ordynacja jest bardzo skomplikowana, ale jednocześnie trzeba pamiętać, że pracowano nad nią bardzo długo i jest ona wynikiem pewnego kompromisu. Jeżeli tak na sprawę spojrzemy, a także na to czego większość klubów domagała się (żeby ordynacja była proporcjonalna) to trzeba przyjąć, że merytorycznie veto nie jest całkiem uzasadnione. (cud)

HURT BOX NOWOCZESNA HURTOWNIA FONOGRAFICZNA

- samoobsługa, negocjowane ceny, pełny wybór kaset video z muzyką, super bajki, kasyety magnetofonowe nagrane i czyste, kasyety video czyste, płyty gramofonowe, etui do kaset magnetofonowych, video i płyt CD, stojaki, koszulki, naszywki, kasyety czyszczące, plakaty itp.
ZAPRASZAMY
- Zielona Góra, Aleja Zjednoczenia 128, tel. 222-76
- pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00
- Podpiszemy umowy ze sklepami firmowymi.
Zatrudnimy akwizytorów z własnymi samochodami.

3 lata za nos Stalina

Agencja Postfactum doniosła wczoraj o akcie wandalizmu wymierzonym w Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym. Sprawcą okazał się przybysz z Syberii A. Czakko, któremu udało się przedostać przez ogrodzenie i obrzucić butelkami z niebieskim atramentem fronton obiektu. Desperat częściowo dopiął swego celu, ponieważ atrament zabrudził napis „Lenin”. Czakko, mieszkający w miejscowości Zima w regionie irkuckim, został natychmiast zabrany do szpitala psychiatrycznego. Incydent wydarzył się w niedzielę.

Akty protestu na Placu Czerwonym należą do rzadkości, Mauzoleum Lenina jest miejscem najbardziej świętym w ZSRR — zauważa Associated Press. W marcu br. 17-letni student odłamał żelaznym pretem nos z popiersia Stalina. Oskarżony o zbezczeszczenie grobu, czyli o czyn zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności. (AP)

Czy Libia ujawni tajemnice IRA

Libia gotowa jest ujawnić szczegóły dotyczące tajnych kontaktów z Irlandzką Armią Republikańską o ile władze brytyjskie zgodzą się na wznowienie stosunków dyplomatycznych z Trypolisem, zerwanych w 1984 roku, po incydencie pod Ambasadą Libijską w Londynie, w którym zginęła młoda policjantka.

Ofertę ujawnienia szczegółów tajnych kontaktów z IRA przedłożył wczoraj libijski ambasador przy ONZ Ali Trekki. Dodał, że Libia postanowiła zerwać wszelkie kontakty z IRA. Obecnie Trypolis „jest gotów współpracować z Londynem w zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu”, tak jak Libia współpracuje już z Włochami i Niemcami w tej kwestii. Trekki zaznaczył, iż dotychczasowa pomoc Libii dla IRA była odwetem za udzielenie w 1986 r. przez panią Thatcher zgody na wykorzystanie przez amerykańskie bombowce atakujące Libię bazy na Wyspach Brytyjskich. (UPI)

Gang pod lupą

Grupa uzbrojonych osób zatrzymanych 6 bm przez stołeczną policję liczyła 6 osób. Byli wśród nich dwie kobiety i czterech mężczyzn — informuje komenda stołeczna policji.

Nieznane zamiary przestępcze tej grupy, istniejąca obawa, że ich celem mogło być zakłócenie wizyty papieża Jana Pawła II w Warszawie, zadekowały o jej zatrzymaniu i rezygnacji z dalszej inwigilacji.

Sprawa prowadzona jest we współpracy z Interpolem i zagranicznymi służbami policyjnymi. Trwa wyjaśnienie, czy broń odebrana zatrzymanym była kiedykolwiek użyta do celów przestępczych.

Jeden z zatrzymanych podawał się za Niemca i posługiwał się niemieckim paszportem. Policja stołeczna otrzymała informacje z niemieckiej Federalnej Policji Kryminalnej, że blankiet tego paszportu został skradziony w Niemczech w 1989 roku.

Pozostali zatrzymani posługują się paszportami ZSRR. Autentyczność tych dokumentów jest obecnie sprawdzana. (PAP)

SUPEREXPRESS

BIERTOWA B&B Zielona Góra, Kożuchowska 63A, tel./fax 637-29. In formułe o zmianie godzin pracy, tj. od 8.00 do 18.00. Łącznie z sobotami. Polecamy pełny asortyment papierosów. N-56

GDYNIA — M-2 — sprzedam, Zielona Góra, tel. 49-28. 223-Z

NOWO otwarty Zakład Blacharki Sa mochodowej i Mechaniki poleca usługę. Zielona Góra, Krakusa 23, tel. 67-355. 202-Z

POMOCNIKA na budowę — przyjmę, Zielona Góra, Słowackiego 1/4. 206-Z

REKLAMY ŚWIETLNE — komputery — V-Electronics, Zielona Góra, tel. 687-55. 209-Z

SPRZEDAM M-3 i M-4. Oferty „Gazeta Nowa” dla 223-Z. 223-Z

BUDYNEK w Zielonej Górze — z mieszkaniami, 500 m kw., z możliwością rozbudowy, uzbrojony, telefon, tel./fax, nadający się na każdą działalność — pilnie sprzedam z powodu choroby. W rozliczeniu może być mieszkanie. ZG, tel. 65-488 rano lub wieczorem, ul. Poluszowa 89. 207-Z

„ALARM” — zabezpieczenie mieszkań, biur, sklepów. Zielona Góra, tel. 642-97. 212-Z

UCZCIWE małżeństwo (renciści) wiek i wykształcenie średnie. prawo jazdy. FSO 125p — pilnie podejmie każdą pracę. Tel. ZG 648-49. 214-Z

SPRZEDAM 125p, 125p, wartburga 553 dlux, żuka, Dobrosulów 41, gm Bytnica. 199-Z

STAR aseniaczyjny — sprzedam. Nowa Sól, tel. 92-20. 198-Z

Albania

Koniec strajku

W Albanii zakończył się wczoraj strajk generalny, który przez 25 dni paraliżował kraj.

Ylli Bufi, desygnowany na premiera Albanii, wyraził zgodę na natychmiastową podwyżkę płac o 25 proc. oraz na przeprowadzenie śledztwa w sprawie zastrzelenia czterech działaczy bądź sympatyków opozycji albańskiej w mieście Szkodra.

Ogłoszenie składu nowego rządu albańskiego — którego członkowie będą się musieli pozbyć afiliacji partyjnej — oczekuje się w ciągu kilku dni. Jednym z najważniejszych zadań gabinetu Y. Bufiego będzie przygotowanie przedterminowych wyborów parlamentarnych. (Reuter)

Aptekarze czekają jeszcze tydzień

Opolscy właściciele prywatnych aptek jeszcze tylko przez tydzień postanowili powstrzymać się od protestu i kierując się humanitaryzmem wydawać leki na dotychczasowych zasadach. Później, jeśli ich sytuacja się nie poprawi, zastąpią stopniową odpłatnością, a w ostateczności pozamykają swoje placówki — poinformował lekarz wojewódzki w Opolu. (PAP)

Nowe prawo górnicze

Komisja ds. reformy prawa geologicznego i górniczego przy prezyskiej Wyższej Szkole Górniczej zakończyła prace nad projektem nowej ustawy w tej sprawie. Projekt rezygnuje z zasadniczego podziału na kopalnie poddane i nie podporządkowane prawu górniczemu.

Proponuje w to miejsce jednolite i stabilne ujednolicenie prawne dotyczące wszystkich podstawowych i pospolitych kopalni (z wyjątkiem wód i torfu). W ten sposób normy prawne przystosowane są do dużej gwałtowności potrzeb reformowanego modelu polskiej gospodarki. (PAP)

Oryginalne muzeum

Dużą popularnością wśród turystów cieszy się oryginalne muzeum morskie w Boulogne-Sur-Mer we Francji. Zorganizowano tam widowisko wzorowane na spektaklach w planetariach, różnica tylko w tym, że widzi znajdujące się w środowisku morskim. Ma wrażenie, że atakuje go podwodne rośliny. Widz podziwia widok z pokładu rybackiego trawlera, Towarzystwa temu dzięki wydawane przez deifiky, fale morskie, mewy.

Jak prywatyzować PGR-y?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie było ono po ich myśli. Marszałek stwierdził, że wiele naszych polskich problemów bierze się stąd, iż zmiany gospodarcze przeprowadzają ludzie nowi. Nikt jeszcze na świecie nie przechodził od socjalizmu do kapitalizmu. To, co jest problemem pegeerów, występuje w innych działach gospodarki kraju. Marszałek poinformował, że posłowie do jesieni powinni uchwalić sto



Wczoraj około godz. 13 zbył szybko i nieostrożnie jechał kierowca ciężarówki z przyczepą, załadowaną stoikami. Zjeżdżając z ul. Stefana Wyszyńskiego, kierowca nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych i podczas manewru skręcania pod kątem prostym w al. Wojska Polskiego, spowodował przewrócenie się przy czepey.

Ruch uliczny zablokowany był na prawie dwie godziny, choć odbywał się przez chodnik i trawnik. Zawalidrogę udało się usunąć przy pomocy dźwigu PKS-u. Na szczęście, żaden z przypadkowych przechodniów ani zmotoryzowanych nie został uszkodzony. (e)

Wizyta w Belwederze

W Belwederze gościła wczoraj delegacja amerykańskiego stanu Wirginia, z jego gubernatorem Lawrence'em Dougla'em Wilde'em. Do rozmowy, której gospodarzem był sekretarz stanu w kancelarii prezydenta Janusz Ziłgowski przylączył się Lech Wałęsa. (PAP)

Schwarzkopf wygwizdany

Wznoszący okrzyki uczestnicy akcji protestacyjnej zakłócał w niedzielę wystąpienia dowódców wojsk w Zatoce Perskiej podczas nabożeństwa w Nowym Jorku w katedrze św. Jana dla uczczenia pamięci Amerykanów, poległych podczas operacji „Pustynna burza”. Ośmiokrotnie przerywano wystąpienia min. obrony Dicka Cheney'a, dowódcy sił USA w wojnie nad Zatoką Perską, gen. Normana Schwarzkopfa i przewodniczącego kolegium szefów sztabów sił zbrojnych USA gen. Colina Powella. (Reuter)

STRAJK ZAWIESZONY

Po ośmiu godzinach kontroli ruchu lotniczego zawiesili strajk. Jutro mają się spotkać z prezydentem Lechem Wałęsą. PLL „Lot” w formułe, że w związku z tym wszystkie odloty i przyloty odbywać się będą zgodnie z rozkładem. (PAP)

Odezwał się po sześciu wiekach

Wulkan Pinatubo, wyrzucający nadal kamienie i popiół, przygotowyje się do drugiej, silniejszej i bardziej niszczącej erupcji — ostrzegł wczoraj główny filipiński wulkanolog Raymundo Punongbayan.

Wulkan Pinatubo, odległy zaledwie 13 kilometrów od głównej bazy amerykańskiej na Filipinach, wybuchł w niedzielę po 611 latach braku jakiegokolwiek aktywności.

Tysiące ludzi, mieszkających w okolicy wulkanu w prowincji Zambales, zostało ewakuowanych. Jak dotąd nie odnotowano żadnych ofiar, choć niektórzy krajowcy odmówili opuszczenia domów — przekazały władze filipińskie. (Reuter)

Nauczyciele jadą do ministra

Akcja protestacyjna nauczycieli województwa legnickiego zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje już wszystkie większe miejscowości regionu. W sobotę 8.06 zebrał się w Lubinie Wojewódzki Komitet Protestacyjny (WKP), Ministerstwo Edukacji Narodowej przysłało zaproszenie na rozmowę. Delegacja WPK uda się do stolicy w środę. Do czasu powrotu delegacji wstrzymane zostanie strajk ostrzegawczy i czynny. Wszystkie inne formy protestu są jednak kontynuowane. (jdl)

Amerykańskie długi

Stany Zjednoczone nadal są największym światowym dłużnikiem, lecz według nowych obliczeń długi USA są o połowę niższe — poinformował departament handlu USA.

Nowe dane, obliczone według obecnej wartości zagranicznego majątku USA, a nie według wcześniejszych cen, wykazują, że długi Stanów Zjednoczonych wyniosły w 1989 r. o 200 mld dolarów do 380 mld dolarów mniej niż początkowo wykazano w raportach.

Zgodnie ze starymi kalkulacjami USA zostały dłużnikiem w 1984 r. i ich udział osiągnął w 1989 r. sumę 683,73 mld dolarów. Według nowych obliczeń, Stany Zjednoczone zostały dłużnikiem dopiero w 1987 r., a długi wyniosły 281,44 mld dolarów w 1989 r. (Reuter)

«TEDEX»

Głogów, hotel Kasztelański tel. 33-20-61 wew 144

tlx 732695 wpgt

oleje silnikowe

- SF/CC opakowania 1,5, 60,200 w cenie od 13.000 zł za 1
- SF/CE opakowania 3,0, 200 w cenie 14.800 zł za 1
- SF/CD + opakowania 200 w cenie 14.800 zł za 1
- olej hydrauliczny, opak. 200 l — w cenie 13.300 zł za 1
- olej przekładniowy, opak. 200 l — w cenie 14.800 zł za 1

PONADTO OFERUJEMY PAPIEROSY:

HB, GOLDEN AMERICAN, CAMEL, ERNTE 23

ZAPRASZAMY w godz. 8.00-16.00.

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM. Redaktor naczelny — Andrzej Buc; zastępcy redaktora naczelnego — Konrad Stangiewicz i Mieczysław Włoczek; sekretarz redakcji — Alfred Siatecki; zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampuła, Andrzej Gajda, Zbigniew Smigielski. Redakcja: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i piętro, tel. 710-77 fax 722-55, redakcja nocna telefon 39-13, telex 048253; Głogów, ul. Chrobrego 31, telefon 226-25, 271-49; Głogów, ul. Świerczewskiego 11 tel/fax 33 29 11; Lubin, ul. Armii Czerwonej 1, tel./fax 42-62-15. Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i p., Głogów, Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 666-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca ALPO ze Zielona Góra, ul. Kręta 5. Prenumerata — zgłoszenia przyjmują oddziały i delegatury RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwa Drukarskie. Druk: „Poligraf” Zielona Góra, ul. Reja 5, Nr indeksu 33578.

Duch Chagalla ciągle obecny

Rozmowa z Lubow Bazan — dyrektorką galerii w Witebsku, historykiem sztuki.

Lubow Bazan — Na początku chciałam wyjaśnić pewne różnice. Otóż u nas galeria nie jest (jak w Polsce) miejscem sprzedaży dzieł sztuki. Jest to raczej salon wystawowy lub muzeum.

Maciej Szafranski — Czy mogłaby pani opowiedzieć o codziennym życiu artystów w Witebsku, Mińsku i na Białorusi. Jak ono dziś wygląda?

L. B. — W ostatnich latach sytuacja się zmieniła. Byliśmy przecież odcięci od Europy. Obrazy wykonywane na okazje i święta państwowe czy partyjne. Oczywiście trwało też specyficzne i dostosowane do naszych warunków, życie podziemne, ale nie było raczej powszechnego zainteresowania tworzoną sztuką. Teraz funkcjonuje bardzo wiele galerii i salonów wystaw, a więc i wzrosły niepomniernie możliwości obcowania ze sztuką.

Artyści mogą bez ograniczeń formalnych — o innych powiem później — wystawiać swoje dzieła. Dzięki Bogu odeszły w niepamięć wszelkie dogmaty polityczne, czy ideologiczne. A więc w tym sensie sytuacja uległa diametralnej poprawie. Ale niestety, ogólny stan całego państwa, w tym stopniu komplikuje życie artystom. W Mińsku i w innych miejscowościach republiki twórcy muszą dużo zapłacić za wynajęcie sali. Oznacza to w wielu wypadkach odcięcie od możliwości wystawiania. Najgorzej, że dotyczy to głównie młodych, mniej znanych. Nie mają więc oni wyjścia i dostosowują się do praw komercji. Takiego zjawiska u nas dotychczas nie było.

M. S. — Tworzy się na zamówienie odbiorcy...

L. B. — Tak. W ostatnich latach powstało mnóstwo dzieł, które ujrzały światło tylko dlatego, że wcześniej ktoś je zamówił. Jak każde zjawisko w tej dziedzinie, ma to dwie strony "medalu". Na pewno pozytywne jest odblokowanie pewnych możliwości. Przecież

dotąd nikt w całym ZSRR nie kupował obrazu do swego domu, a więc poza wykształconymi specjalnie fachowcami, nikt nie umie ocenić sztuki. Mam nadzieję, że jeśli ludzie zaczną kupować, zamawiać obrazy, grafiki, czy rzeźbę — nawet jeśli na początku nie będą one zbyt wysokich lotów artystycznych — może to być właściwy początek specyficznego wychowania, przygotowania przyszłych odbiorców.

M. S. — A więc, czy macie już do czynienia z sytuacją, w której artysta majetny, może tworzyć w poczuciu komfortu i niezależności?

L. B. — Artysta, który posiada u nas dużo pieniędzy, już pozabawił się możliwości uprawiania dobrej sztuki. Zdobycie w tej dziedzinie powodzenie materialne, oznacza w ZSRR pełną dyspozycyjność. Ta z kolei wyklucza artystę.

czy w przeszłości, ale uprawiana przez nich sztuka, też odeszła w przeszłość. Nie znam utalentowanych, młodych artystów, którzy mieliby dużo pieniędzy.

M. S. — Jest więc pani zdania, że artysta powinien cierpieć biedę, by pięknie tworzyć?

L. B. — Wcale tak nie uważam, ale niestety najczęściej jest tak, że utalentowany artysta żyje bardzo skromnie.

M. S. — Jakie kryteria decydują obecnie o tym, że ten a nie inny twórca wystawia w całym ZSRR lub poza jego granicami?

L. B. — Teraz są bardzo różne kryteria. Trudno jest wyodrębnić jakieś szczególnie ważne. Na przykład, jeszcze dwa lata temu, jeśli ktoś "załapał" się na ostry polityczny styl wypowiedzi, miał spore szanse. Obecnie na szczęście ta "moda" zmieniła się. Za-

czyna się liczyć tradycja, nie udziwniona specjalnie sztuka, ale na wysokim poziomie warsztatowym. Przynajmniej jest tak na Białorusi.

M. S. — Jaką rolę odgrywają dziś związki artystów w całym ZSRR i w poszczególnych republikach?

L. B. — W zasadzie nastąpił rozpad, zanik starych struktur zrzeszeniowych. Jeśli nawet przetrwały one instytucjonalnie, to nie odgrywają takiej roli, jak niegdyś. Teraz wszyscy ludzie przywiązują o wiele większe znaczenie do indywidualności. Nie ma potrzeby wtapiania się w jakieś struktury. Decyduje osobowość artysty. Każdy w zasadzie na własną rękę kontaktuje się z galeriami i wystawcami.

M. S. — Ilu artystów w Witebsku utrzymuje się tylko z twórczości?

L. B. — Nie znam nikogo takiego. Wszyscy pracują etatowo w różnych zakładach — jako dekoratorzy itp. To jest źródło ich utrzymania. Z twórczości nie da się żyć.

M. S. — Na zakończenie naszej rozmowy, chciałbym zapytać o coś, co jest już legendą Witebska. Czy w jakikolwiek sposób osobowość, duch Chagalla, jest obecny w naszym środowisku?

L. B. — Z załamaniem głowy stwierdzę, że w interesującym mnie najbardziej, jako historyka sztuki, sensie nie jest on obecny w naszym mieście. W Witebsku nie ma ani galerii, ani muzeum jego imienia. Już nie wspominając o choćby okrucieństwach. Byłabym jednak niesprawiedliwa, gdybym nie wspomniała o tym, że nie zniszczono (mimo wielu starań) pewnego klimatu. Zupełnie wyjątkowego i bardzo przychylnego dla sztuki, nawet w najgorszych czasach. Może te emocje związane są z Chagallem? Na pewno różnym względem bardzo różnymi się od innych miast białoruskich.



Fot. Marek Woźniak

Memch za system

Władze niemieckie mają bardzo szczegółową, skomputeryzowaną ewidencję obywateli polskich, którzy naruszili tutejsze prawo. Bezpośredni dostęp do tej ewidencji ma Niemiecka Straż Graniczna na wszystkich przejściach. Ewidencja obejmuje osoby skazane przez miejscowe sądy oraz ukarane w inny sposób, nawet za naruszenie przepisów drogowych. Najczęściej ludzie ci wypisani są na listę osób niepożądanych w RFN i przy próbie ponownego wjazdu do tego kraju muszą liczyć się z konsekwencjami już na granicy, nawet z aresztowaniem, zwłaszcza gdy nie wywiązali się z nałożonej kary lub jej nie odbyli.

Ktoś, kto miał kiedyś do czynienia z niemieckim wymiarem sprawiedliwości lub tutejszymi organami porządkowymi, powinien więc dobrze zastanowić się, zanim podejmie decyzję ponownego przyjazdu do tego kraju. Niemieckie służby graniczne bywają bezwzględne. Doświadczył tego niedawno jeden z mieszkańców Katowic, który swego czasu miał w "starej RFN" sprawę za przemyt. Nie wiedział, bo nikt go o tym nie powiadomił, że został wpisany na listę osób niepożądanych. Dowiedział się o tym natomiast z komputera funkcjonariuszy Niemieckiej Straży Granicznej na przejściu w Ślubicach. Nie cofnął go jednakże z granicy, lecz zatrzymał pod pretekstem "niedozwolonego wjazdu na obszar obowiązywania Ustawy o Obokrajowcach i niedozwolonego pobytu na nim". Punkt kontrolny znajduje się bowiem już po stronie niemieckiej. "Na poczet oczekiwanej kary pieniężnej oraz na koszty postępowania" pobral od niego 900 DM, czyli wszystkie pieniądze, które Polak miał przy sobie.

Osoby obserwujące te praktyki twierdzą, że w ten sposób oraz z tytułu różnych mandatów i kar pieniężnych nakładanych na Polaków już na granicy Niemieckie Służby Graniczne inkasują miesięcznie do 100.000 marek. Jednocześnie policja niemiecka nie wykryła do tej pory sprawców 20 brutalnych napadów na obywateli polskich, mimo że sprawą zajmuje się 60-osobowa Grupa Specjalna Policji Kryminalnej w Poczdamie

(PAP)

Bezrobocie dziennikarzy

Ponad 420 dziennikarzy, w tym 249 kobiet znajduje się na liście bezrobotnych w komisji zatrudnienia dziennikarzy, działającej w Warszawie z ramienia obu dziennikarskich stowarzyszeń. Liczba tego rządu utrzymuje się od kilku miesięcy — z niewielką tendencją spadkową. Zasiłki pobiera tylko 387 osób. Pozostali stracili te uprawnienia, w związku z podejmowaniem zbyt krótkotrwałego zatrudnienia w ciągu 12 miesięcy przed wpisaniem na listę bezrobotnych.

W komisji, pracującej w domu dziennikarza przy ul. Foksal — od poniedziałku do piątku, codziennie pojawiają się nowi interesanci. Zdaniem przewodniczącego komisji red. Henryka Zagańczyka — od czerwca 1989 r. przewinęło się przez jej lokal zastanie ponad 2 tys. dziennikarzy. — Wciąż upadają tytuły prasowe, choć na szczęście powstaje sporo nowych pism, szczególnie w mniejszych ośrodkach, gdzie problem bezrobocia wśród dziennikarzy w zasadzie przestał istnieć — mówi H. Zagańczyk — pamiętajmy jednak, że wielu naszych kolegów prze-

szło w tym okresie na wcześniejszą emeryturę, bądź zmieniło zawód. W ciągu ostatnich tygodni do komisji wpłynęło tylko 8 ofert pracy dziennikarskiej, w tym m.in. — na stanowisko redaktora naczelnego tygodnika "Ziemia Sochaczewska" oraz — kilka propozycji zatrudnienia poza dziennikarstwem, głównie w charakterze akwizytorów.

Wielu nowych wydawców, nie mając rozpoznań rynku prasowego, podejmuje niewyważone decyzje i powstające pisma szybko kończą żywot. Poza tym dziennikarze są często brutalnie podporządkowywani interesom prywatnych wydawców, traktowani instrumentalnie, co prowadzi do upadku etosu dziennikarskiego.

Jeszcze jedną przyczyną plajowania redakcji to odmowa świadczenia usług przez niektóre drukarnie, wybierające bardziej rentownych klientów.

Obstawiamy zresztą dziennikarskie są w powyższych przypadkach niestety

bezsilne. Mogą co najwyżej odwoływać się do sumień wydawców.

Komisja zatrudnienia zorganizowała dotąd, głównie za pieniądze przekazane przez komisję likwidacyjną RSW — z puli przeznaczanej na szkolenie, oraz dzięki pomocy Barbary Bratowskiej z likwidowanego koncernu, zawodowe kursy dla bezrobotnych dziennikarzy m.in. w obsłudze komputerów, komputerowym redagowaniu tekstów, prowadzeniu marketingu i reklamy, językowej oraz — "jak otworzyć własną firmę". Ukończyło je lub kończy w najbliższym czasie ok. 300 osób.

Komisji udało się, z pomocą Rejonowego Biura Pracy, zorganizować w Warszawie w ciągu ok. 10 miesięcy — 52 tzw. etaty interwencyjne dla dziennikarzy — w redakcjach oraz instytucjach dziennikarskich. RBP refunduje w takich przypadkach koszty wynagrodzeń i świadczeń pracowniczych w określonym okresie, a zatrudniająca jednostka zobowiązuje się w tym czasie stworzyć własne etaty dla nowo przyjętych.

(PAP)

Bobrowicka szkoła bez kompleksów

Bieg po satelitę

Na bogdaną Misia silnych ponoć nie ma. Zawsze "sportowe" musi być na wierzchu. W Bobrowicach powiadają, że nawet Balcerowicz mu rady nie dał. Sportowe życie ma być i koniec, chociaż z załamaniem trzeba się było rozstać z jedyną w kraju wężską sekcją boksu. "To tylko na razie — mówi pan Bogdan. — Już przyjeżdżali tu do nas, by odkupić cały sprzęt, ale nie dałem. Schowaliśmy go na strychu szkolnym. Jest dobrze zakonserwowany i czeka na lepsze czasy".

Szkoła, której Miś dyrekturuje, kieruje się swoistą sportową filozofią. Ta dziedziną jest motorem dla innych. Najważniejsze jest sprowokowanie dzieci i młodzieży do ujawnienia ambicji bycia lepszym w swojej dziedzinie. Jeśli udaje się to sportowcom, czemu nie miałyby pasjonatom biologii, geografii czy historii? Kiedy tylko zaczęły się kłopoty finansowe, bobrowicka szkoła szybko przetrzymała się na "tańsze" dyscypliny. Dziś sekcja tenisa stołowego jest jedną z najmocniejszych w województwie. Krystian Neumann, Dariusz Piwowarski, Wojciech Malski (syn znanego sportowca Józefa Malskiego) — to uczniowie mieszcący się w pierwszej ósemce. Drużyna szkolna zdobyła już brązowy medal w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, a w dniu moich odwiedzin, szykowała się

do wyjazdu na Mistrzostwa Polski SZS dziewcząt i chłopców.

Aby szkoła w Bobrowicach nigdy nie znalazła się na marginesie, stosuje się bardzo różne sposoby. Tak było na przykład z Malskimi. Znalezione mieszkanie (a w Bobrowicach to nie jest najłatwiejsza sprawa) i do szkoły trafił świetny trener i jego żona — plastyczka. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Szybko znalazła się grupka uzdolniona plastycznie. Inni nauczyciele także "naciskają". Młodzież z Bobrowic coraz bardziej liczy się w konkurencji biologicznej. Ostatnio Monika Straszkievicz, przygotowana przez Alfreda Stasiewicza wygrała z wszystkimi uczniami rejonu krośnieńskiego. "Najważniejszą sprawą jest znaleźć nie w szkole takiej dziedzinie, która pchnie młodzież do naturalnej konkurencji — mówi dyrektor — Pamiętajmy początki boks. Zawsze denerwowało nas, nauczycieli, że chłopcy prali się bez litości w czasie przerw. Kiedyś kupiłem parę rękawic. Przyważyłem dwa "koguty". Zgarnęłem do sali gimnastycznej. Odbyla się runda z zachowaniem zasad honorowych. Spodobało się".

Na 286 uczniów, 145 dowożonych jest z 14 wsi. Czy można w takiej sytuacji zorganizować im jakiegokolwiek zajęcia sportowe? Oczywiście, że tak. Po prostu zajęcia pozalekcyjne, w których

nie mogą uczestniczyć w szkole, odbywają się... w domu! Powołano klub biegacza. W każdy piątek od godz. 18 do 19, pod okiem wybranego ucznia w każdej wsi odbywa się bieg rekreacyjny. Czy rzeczywiście się odbywa? Nikt nie bawi się w kontrolerów, a sprawdzianem jest bieg całej szkoły organizowany co jakiś czas. Ostatni odbył się 3 maja. Swoją drogą, w tutejszej szkole nie stosuje się ani zmuszania, ani też ścisłego kontrolowania. Gdyby tylko takie metody się pojawiły, natychmiast zgłaszy autentyczny zapal dzieci. Nagrody przychodzą szybko i jakby same z siebie. W czasie moich odwiedzin, odbywało się właśnie sprawdzianie działania telewizji satelitarnej. Za zajęcie III miejsca w Polsce, w konkursie "Zrobimy to sami" organizowanym przez Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego, bobrowicka młodzież otrzymała sporą sumkę. Komitet Rodzicielski jeszcze trochę dolażył i można było kupić magnetowid, nowoczesny telewizor i sprzęt satelitarny.

"Gdyby tak jeszcze można było znów ustawić w sali ring" — marzy Bogdan Miś i spogląda w kierunku pobliskich Janiszowic. Zbigniew Morawski już pomagał szkole, może i w tej sprawie odezwie się jego sportowa pasja? Maciej Szafranski.

Przed wyborami w Rosji

"STAN" ROSYJSKI?

Do prezydenckich wyborów w Rosji przystępuje sześciu kandydatów. Trzech głównych pretendentów do prezydenckiego fotela to Boris Jelcyn, Nikołaj Ryzkow i Wadim Bakatin. Spośród nich najwięcej szans na wybór ma Jelcyn, chociaż w toku przedwyborczej kampanii Ryzkow zebrał cztery razy więcej podpisów wyborców (ponad dwa miliony).

Nazwiska pretendentów znane były już od pewnego czasu, mimo iż z oficjalną rejestracją kandydaci zlekali nie miał do ostatniego dnia. Niespodzianką natomiast okazały się sylwetki wiceprezydentów, zaproponowanych wyborcom przez głównych kandydatów.

Zarówno Jelcyn, jak i Ryzkow oraz Bakatin wysunęli swoich wiceprezydentów kierując się wyłącznie zasadami wyborczej arytmetyki — licząc na głosy ich potencjalnych wyborców. Zaproponowani kandydaci nie tylko nie są szerzej znani jako wybitni politycy, ale dotychczas nie wchodzili nawet w najbliższe otoczenie pretendentów. Rachuby są tutaj jasne dla wszystkich.

Zaden z bliskich współpracowników Jelcyna — przewodniczącego Rady Najwyższej RSFSR i deputowanego do parlamentu związkowego — nie mógł mu dodać ani jednego głosu. Politycy i ekonomiści z jego otoczenia mogli liczyć tylko na ten elektorat, który i tak bezwarunkowo poprze w wyborach Jelcyna. Natomiast Aleksander Ruckoj, członek prezydium Rady Najwyższej RSFSR oraz przewodniczący komitetu do spraw inwalidów, weteranów wojny i pracy, socjalnej obrony wojskowych i ich rodzin, Bohater Związku Radzieckiego — może przyciągnąć głosy wielu komunistów i — co bardzo ważne — wojskowych.

Nikołaj Ryzkow ze swoim nie istniejącym programem abstrakcyjnej sprawiedliwości społecznej, stale powtarzając że trzeba zrobić wszystko, aby wszystkim było jednakowo dobrze, może nie bez powodu liczyć na głosy sentymentalnej publiki z prowincji. Osobliwością systemu komunistycznego jest to, że każdy następny etap rozwoju zmusza do żalu po poprzednim: od kiedy nastąpiła rządzą Pawłowa pojawiła się nostalgia za Ryzkowem, wzywającym w swoim czasie do dymisji na każdym niemal posiedzeniu rosyjskiego i związkowego parlamentu.

Ryzkow nie występuje jako kandydat komunistów (wysunęły go "kolektywy robotnicze"), ale cieszy się ich poparciem. Zaden z kandydatów proponowanych przez rosyjskich komunistów, a był wśród nich przewodniczący Kompartii Rosji Polozkow, była Swietlana Goriaczewa, liderka antyjelcynowskiej fronty w rosyjskim parlamencie, byli general Gromow i słynna wielbicielka Stalina Nina Andriejewa, nie posiadali odpowiedniego ciężaru politycznego. Komuniści poparli kandydaturę byłego premiera następującymi argumentami: "uczciwy, porządny, znany go dwadzieścia pięć lat". Dziennikarzem, działającym się dla czegoś KC nie wysunął kandydatury Polozkowa wyjaśniono, że sympatie Rosjan są po stronie Ryzkowa. Z czego redaktor "Wieczerniej Moskwy" wyciągnął wniosek: "Jeśli

nie nasz sympatyczny Polozkow, to i nie Jelcyn".

Sam Ryzkow zapewnia wszystkich o swoim żelaznym zdrowiu — zawał serca sprzed sześciu miesięcy nie zostawił w organizmie żadnych śladów. Oponenci żądają zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pełnienia funkcji prezydenta. Inni zastanawiają się, czy aby Ryzkow nie zachorował na polecenie Gorbaczowa, szykującego sobie "rezerwę taktyczną". Jeszcze inni przypominają dowcip z epoki застоju: "po ciężkiej, długotrwałej chorobie, w 73 roku życia generalnym sekretarzem KC KPZR został..."

Tandem byłego premiera uzupełnia general-pułkownik Boris Gromow, były głównodowodzący w Afganistanie, zastępca ministra spraw wewnętrznych ZSRR, Bohater Związku Radzieckiego. General, znany ze swej twardości i zdecydowania, a jednocześnie cieszący się opinią człowieka rozsądnego i nieposzlakowanego, niewątpliwie rozszerzy krąg wyborców Ryzkowa.

Wadim Bakatin, członek gorbaczowskiej Rady Bezpieczeństwa, aparatczyk z dwudziestoletnim stażem, w latach 1988-1990 minister spraw wewnętrznych ZSRR, wybrał na wiceprezydenta Ramazana Abdulatipowa, przewodniczącego Rady Narodowości w parlamencie Rosji, stawiając tym samym na elektorat z rosyjskich republik autonomicznych. Krok ten ocenia się jako nieudany: Abdulatipow, jeszcze do niedawna uważany za uczciwego i samodzielnego polityka, znalazł się razem z Goriaczewą wśród "szóstki" zdającej dymisji Jelcyna, co znacznie obniżyło jego popularność.

Anegdotyczną postacią jest wśród kandydatów general-pułkownik Albert Makaszow, dowódca Okręgu Nadwołżańsko-Uralskiego i deputowany do związkowego parlamentu. Oto kilka jego wypowiedzi z przedwyborczej kampanii: "W swoim okręgu zrezygnowałem ze wszystkiego, co zbędne, u mnie panuje nie ostra, lecz okrutna ekonomia, ani jednego marmurowego domu ani jednej idiotycznej szerokiej drogi, twardo prowadzę walkę o oszczędność, być może — nawet przeciwko estetyce, zewnętrznej architekturze". "Zawsze naradzałem się z chorązami. Chorąży do radzi czasem coś takiego, że nie wymyślisz tego z całą swoją Radą Wojenną". "Byłem dwarazy za granicą, w składzie północnej grupy wojsk w Niemczech. Jeden raz — jako lejtenant, drugi — jako general-lejtenant. Wszystko, więc nie byłem". "Makaszow poglądy nie zmienia".

Zapytany o Jelcyna general odpowiedział: "My z nim razem nie służyliśmy". Wydaje się, że mimo podparcia się osobą profesora Aleksieja Siergiejewa, kierującego katedrą ekonomii politycznej, general Makaszow, typowy zapakowany garnizonowiec z wąsikami a'la Adolf Niemowski ma szanse na prezydenturę. Podobnie jak dwaj pozostali pretendenci: przewodniczący kiermierskiej Rady Deputowanych Ludowych Aman-geldy Tulejew i lider partii liberalno-demokratycznej, Walerij Zinnowski.

Miroslaw J. Kuleba

Lato — wypoczynek

Gdzie się kąpać?

Tego lata najwięcej kąpielisk nadmorskich czynnych będzie na Wybrzeżu Szczecińskim. Im bliżej Gdańska, tym skład bakteriologiczny wody jest coraz gorszy — stwierdzono 4 km. podczas konferencji prasowej, poświęconej zabezpieczeniu sanitarnemu sezonu turystycznego.

"Są miejsca na Wybrzeżu, w których zawartość bakterii fekalioowych w wodzie jest niewiele mniejsza niż w ściekach" — stwierdził Główny Inspektor Sanitarny Zbigniew Hałat. Za główną przyczynę dużego skażenia niektórych kąpielisk uznał on brak zainteresowania stanem środowiska naturalnego ze strony miejscowej administracji.

Doc. Zdzisław Sobol z Instytutu Medycyny Tropikalnej zauważył, że na Wybrzeżu "więcej uwagi poświęca się kasynom gry niż ochronie środowiska". Ani jeden port nie jest przygotowany do odbioru nieczystości ze statków; niewiele miejscowości ma oczyszczalnie ścieków; słabe jest zainteresowanie tą sprawą ze strony właścicieli obiektów wypoczynkowych, sprzedających skiepowania do "zatrutych" miejscowości.

"Pieniądze z turystyki i rekreacji nie pozostają na miejscu, lecz są odprowa-

dzane do budżetu centralnego i póki to się nie zmieni, władze terenowe nie będą zainteresowane rozwojem turystyki i ochroną środowiska" — stwierdził Ryszard Strzemieczny z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Gdańsku. Doc. Sobol nie odbierał nadziei na poprawę sytuacji twierdząc, że gdy znajdą się środki oraz chęci, to natura pomoże i cofnięcie degradacji naszego nadmorskiego środowiska jest możliwe.

Na konferencji stwierdzono, że mankamentem tegorocznej akcji letniej będzie — jak się szacuje — o połowę mniejsza liczba dzieci, które z niej skorzystają. Dlatego ważne jest, aby stworzyć szanse przede wszystkim dzieciom z rodzin o najniższych dochodach. Około połowa obiektów kolonijnych otrzymała ocenę niezadowalającą z punktu widzenia sanitarnego (chodzi głównie o tzw. bloki żywieniowe). Nie dyskwalifikuje ich to jednak, lecz — jak twierdzą inspektorzy sanitarni — narzuca konieczność wzmocnienia sta-

(PAP)

Kulisy zamachu na Papieża

All Agca wskazuje na Andropowa

Mehmet Ali Agca, który od dziesięciu lat przebywa we włoskim więzieniu, skazany na karę dożywocia za dokonanie zamachu na papieża, nie ujawnia żadnych nowych nazwisk osób zamieszanych w próbę zabójstwa Jana Pawła II i twierdzi, że prawdopodobnie żadne nowe fakty nie wyjdą już na jaw, ponieważ w grę wchodziły i wchodziły "stosunki między rządami". Turecki morderca przez cztery godziny odpowiadał na pytania dziennikarzy reprezentujących cztery włoskie stacje telewizyjne i turyński dziennik "La Stampa". Ten ostatni opatrzył wywiad z Agcą wielkim nagłówkiem: **Andropow uzbudził mnie, aby uratować komunizm**.

Ali Agca, który w więzieniu

ukończył 33 lata, zaprzecza jakoby kiedykolwiek miał do czynienia z Konstantynem Karadżowem, rzekomym eks-szefem bułgarskiej służby bezpieczeństwa. Karadżow miał nagrać na taśmie magnetofonowej swe zeznania, w których opowiada o tym, jak przygotował zamach na papieża. Treść owego nagrania ujawnił pewien włoski dziennikarz, ale Karadżow wszystkiemu zaprzeczył. Obecnie również Ali Agca twierdzi, że nie miał do czynienia z żadnym Karadżowem.

"Sądzę — mówi Ali Agca — że celem tej całej historii jest ukrycie prawdziwych winowajców, czyli współdziałania KGB i bułgarskich tajnych służb".

"Ślad bułgarski — mówi Agca — należy do czasów zbrodniczej

dyktatury i nie ma nic wspólnego z obecnym rządem w Sofii. Decyzję zabicia Jana Pawła II podjął Jurij Andropow". Agca określa go jako "genialnego technokratę policyjnego", który bezbłędnie przeczul i przewidział, co stanie się w krajach Europy Wschodniej i jaką rolę odegra polski papież, przyjaciel "Solidarności".

Agca zaprzecza jakoby otrzymał 3 miliony marek zachodniemieckich od swych bułgarskich morderców. Twierdzi, że zgłosił się dobrowolnie i bezinteresownie, aby zabić papieża.

Zaprzecza również jakoby miał kiedykolwiek do czynienia z agentami CIA.

MIROSLAW IKONOWICZ

Securitate wiedziała...

Nie wykluczone, że za kulisy zamachu w Watykanie na papieża Jana Pawła II, kryje się rumuńska policja Securitate. Po ponad 10 latach od tego zamachu powstała, z inicjatywą prezydenta Bułgarii Zelu ZELEWA, międzynarodowa komisja historyczna pod przewodnictwem bostońskiego profesora historii Allana WEINSTEINA, która podjęła się wyjaśnienia kto rzeczywiście stał za kulisami przestępstwa. Wyniki jej dotychczasowych ustaleń podaje gazeta "Die Welt".

Jak dowiedziała się komisja od strony bułgarskiej, która zaprzecza jakoby miała z zamachem cokolwiek wspólnego, odkryte zostały powiązania Ali Agcy z tajną policją rumuńską Securitate. Informację tej treści podał do wiadomości bułgarski dziennikarz pochodzenia rumuńskiego Władimir BEREANU.

Dzięki swemu nie ujawnionemu informatorowi, byłemu kierownikowi jednego z wydziałów Securitate, który piastuje dzisiaj takie samo stanowisko w tajnych służbach Rumunii, Bereanu wszedł w

posiadanie kilku istotnych informacji. Securitate wiedziała na 6 miesięcy przed zamachem o planach Agcy, miała ona wtedy bardzo dobre kontakty z turecką organizacją terrorystyczną "Szare Wilki". Nicolae Ceausescu wydał wówczas rozkaz, aby nie powiadać nikomu o zamachu i czekać na rozwój wydarzeń. Jednak trzy miesiące później, na skutek wymiany informacji między tajnymi służbami Rumunii i Francji, zło wieści dotarły do Paryża, a stamtąd do Włoch. Bereanu zapytany o tzw. bułgarski ślad zareagował śmiechem. "Sądzę, że Bułgarzy dowiedzieli się o zamachu dopiero po przeczytaniu "Prawdy" — stwierdził dziennikarz. "To doprawdy dobry żart".

Skomplikowane powiązania Agcy i "Szarych Wilków" z międzynarodowymi tajnymi służbami — napisał dziennik "Die Welt" — pozwalają wysnuć przypuszczenie, że zamachowiec sterowany był z Moskwy. ZSRR, przez zwerbowanie mordercy z Turcji, chciała tą drogą zaprezentować Turcji zachodniej opinii publicznej, jako

kraj "nieuropejskiej kultury", politycznego i religijnego fanatyzmu, który jest niewiarygodnym partnerem. Z drugiej strony jednak zastanowienie budzi fakt, że domniemani szefowie moskiewscy Agcy skierowali go do Bułgarii gdzie przebywał przez 50 dni i nie mógł nie pozostawić po sobie żadnego śladu, co drastycznie zwiększało ryzyko wykrycia spisku uknutego przez KGB.

"Die Welt" daleka jest jednak od stawiania kropli nad "i" w sprawie zamachu na papieża. Według dziennika, jeśli kiedykolwiek uda się udowodnić, że za próbę pozabawienia życia Jana Pawła II odpowiedzialny jest tylko Ali Agca i "Szare Wilki", to nieunikniony będzie następujący wniosek: zachodnie służby specjalne miały możliwość i preparowały na potrzeby Agcy tzw. bułgarski ślad. Zrobili to jednak w ten sposób, że Turek podczas zeznań w sądzie nie potrafił opisać dokładnie współpracujących z nim rzekomo Bułgarów, w tym sekretarza bułgarskiej ambasady Ajwazowa. MACIEJ CONRAD

W duchu dekalogu

Jan Paweł II wezwał Polaków w czasie swojej IV pielgrzymki do podjęcia moralnego zrywu, aby odzyskana po upadku totalitaryzmu wolność nie stawała się "naszą własną niewolą, zniewoleniem wewnętrznym, ani też stawała się przyczyną zniewolenia innych".

Wyrażając już na samym początku pielgrzymki radość z wielkiego dobra, jakie się stało i wciąż dokonuje się w Polsce, papież zwrócił uwagę, że ten "nowy początek musi jeszcze dojrzewać i gruntuwać się w naszych postawach, w zbiorowej świadomości". Jan Paweł II nawoływał do odbudowy naszego życia, mówiąc robotnikom w Radomiu: "wiele zostało zrujnowane w ludziach, w ludzkich sumieniach, w obyczajach, w opinii zbiorowej, w środkach przekazu".

U progu wolnej Rzeczypospolitej trzeba, jak mówił Jan Paweł II w Kielcach, zrobić rachunek sumienia. Trzeba także nauczyć się być wolnym. Słowa modlitwy "naucz nas być wolnymi", z jakimi do Boga zwracał się twórca Konstytucji 3 Maja zaprzysięgając ją w warszawskiej archikatedrze, papież uznał za jak najbardziej aktualne i dziś. Wolności bowiem "nie można tylko posiadać, nie można jej zażywać; trzeba ją stale zdobywać i tworzyć" — powiedział Ojciec Święty w Warszawie.

Za fundament tej wolności uznał dekalog, 10 prostych wskazań, od których "zależy przyszłość narodu, państwa, Europy i świata". Ślad też jego podróży po 12 miastach Polski była "pielgrzymowaniem w duchu dekalogu".

Papież przypomniał, że reformując państwo nie da się iść drogą na skróty, z "pominięciem drogowych moralnych". Mając świadomość, że w parze z głębokim kryzysem ekonomicznym, społeczeństwo polskie odziedziczyło nie mniej dotkliwy kryzys etyczny, Jan Paweł II za szczególnie doniosłe zadanie społeczeństwa i narodu uznał budowanie w ramach nowego ustroju sprawiedliwego ładu, w którym ludzkie talenty nie będą się marnowały, a całość życia społeczno-ekonomicznego odzyska potrzebną równowagę". Ojciec Święty przestrzegł przed nadużywaniem wolności. Szczególnie dobitnie zabrzmięło to przykazanie "nie zabijaj", w odniesieniu do problemu aborcji. "Kto ma prawo — pytał robotników w Radomiu — zalegalizować zabójstwo niewinnej bezbronnej ludzkiej istoty, kto ma prawo powiedzieć wolno zabijać, a nawet trzeba zabijać, tam, gdzie trzeba najbardziej chronić i pomagać życiu?". We Włocławku Jan Paweł II sprzeciwił się, aby za kryterium europejskości uznawać np. wolność zabijania dzieci nie narodzonych. Ojciec Święty surowo potępił legalizację aborcji przez jakikolwiek parlament.

Papieskie słowa daleko wykroczyły poza wskazania dla Polaków. Jego spotkania z przybyłymi "za politycznej granicy" Ukraińcami, Białorusinami i Litwinami będą miały znaczenie dla kontaktów Polaków z sąsiadami ze Wschodu.

Spotkania z mniejszościami wyznaniowymi i narodowymi w Polsce były opowiedzeniem się papieża za tradycyjną polską tolerancją. W tym właśnie duchu Jan Paweł II rozstrzygnął spór wokół grekokatolickiej katedry w Przemyslu. Tylko wtedy, jak podkreślił Ojciec Święty w Olsztynie, słowo będzie wolne jeśli nie jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, nienawiścią lub pogardą dla tych, którzy różnią się narodowością, religią albo poglądami.

Swoje słowa papież "rzucił na wiatr", który towarzyszył mu od pierwszej chwili przybycia do Polski. "Wierzę — powiedział w Radomiu — w potężny wiatr, który kiedyś wstrząsnął ścianami wieżernika w Jerozolimie i który osadził słowa papieża w nowej polskiej rzeczywistości". PIOTR JAZWINSKI

Smok pomaga sądowi

Mieszkańcom amerykańskiego miasta Oklahoma City, nie dawało spokoju niecodzienne zjawisko. Nawet przy słabym wietrze nad gmachem sądu stanowego pojawiały się olbrzymie, różnokolorowe, latające smoki wykonane z lekkiej masy plastycznej. Ludzie dzwoniли do redakcji gazet, sugerując nawet złośliwie, że albo paleta nie ma co robić, albo się dzieje na stare lata dziecinnie i i bawią się puszczaniem latawców.

W końcu rzecznik sądu oświadczył, że latający smok jest jedynym sposobem odstraszania setek gołębi, które upodobały sobie gmach sądu, pstrząc go.

(PAP)

«Długowieczni» Włosi

Według raportu przedstawionego przez ministra zdrowia, Francesco De Lorenzo, Włosi żyją o rok dłużej niż wynosi przeciętna w innych krajach europejskich. Mężczyźni we Włoszech dożywają 72,9 lat wobec przeciętnej europejskiej — 71,8 lat. Włoszki osiągnęły wiek 79,4 lat, wobec przeciętnej europejskiej — 78,6.

Tej wyjątkowej długowieczności towarzyszy spadek liczby urodzeń, co sprawia, że ludzie "trzęsącego wieku" stają się w Italii najliczniejszą grupą społeczną. Ludzi liczących ponad 60 lat jest we Włoszech 8,3 mln, a dzieci poniżej 14 lat — tylko 9,6 mln.

Nieuznany gołębi rekord

Towarzyska sprzeczka między gołębiarzami w Japonii stała się przyczyną dużych kłopotów dla ekspertów ze Światowej Organizacji Gołębi Pocztowych zatwierdzających rekordy tej odmiany żyjących niemal na całym świecie gołębi.

Właściciel ptaka, który niedawno przeleciał trasę 1400 km zajął się w sprzeczce, że tym razem gołąb przeleci prawie pół Japonii. Wypuszczonej ze starej stolicy japońskiej Kioto miał przyłec do miasta Fukuoka na południowej wyspie Kjusiu.

Ku rozczarowaniu właściciela rekordzisty, gołąb nie pojawił się w Fukuocie. Sytuacja zmieniła się diametralnie w 2 miesiące później, gdy z malezyjskiego miasta Segamate dotarła do właściciela wiadomość, że gołąb jest cały i żywy. Należy go odebrać. Pokonał bowiem z Kioto trasę 5 tys. km.

Pokonanie 5 tys. km stanowi rekord świata. Fakt został zgłoszony do wspomnianej organizacji światowej. Jednak wielu ekspertów wysunęło zastrzeżenia. Przy puszczeniu, że gołąb w locie z Kioto wpadł w perypetie atmosferyczne i schronił się na jakimś statku, którym dobił do wybrzeży Malezji.

Orzekł, że wspomniany rekordowy przelot nie ma szansy na oficjalne uznanie. (PAP)

"Tak sobie..."

Spółeczne opinie o działalności prezydenta

Zapytani jak oceniają już prawie półroczną działalność Lecha Wałęsy jako prezydenta RP w dziedzinie polityki wewnętrznej — respondenci Ośrodka Badań Opinii Publicznej PRITV odpowiedzieli najczęściej, że "średnio", "tak sobie" (51 proc.); co czwarty (26 proc.) ocenił ją źle, a 7 proc. — nawet bardzo źle; zdaniem 11 proc. zapytanych prezydent działa dobrze w dziedzinie polityki wewnętrznej, a w opinii pojedynczych respondentów (1 proc.) — nawet bardzo dobrze. Niektórzy (4 proc.) nie mieli na ten temat wyrobionego zdania.

Korzystniejsze są dla prezydenta oceny jego dotychczasowej działalności na arenie międzynarodowej; wprawdzie najczęściej (42 proc.) również oceniano ją jako "średnią", "taką sobie", to jednak zdaniem 33 proc. zapytanych należy ją ocenić dobrze, według 6 proc. — bardzo dobrze, w przekonaniu 11 proc. — źle, a 3 proc. — bardzo źle. I w tym przypadku uchylano się czasami od odpowiedzi (5 proc.).

Zdaniem 55 proc. respondentów z punktu widzenia interesów kraju prezydent Wałęsa jeździ za granicę zbyt często; według 33 proc. — "w sam raz", "tyle ile trzeba", w ocenie pojedynczych respondentów (1 proc.) — nawet za mało, a 9 proc. odparło iż "trudno powiedzieć".

Przeważają opinie, że prezydent wypada w telewizji raczej (34 proc.), bądź zdecydowanie niekorzystnie (16 proc.). Zdaniem 35 proc. respondentów prezydent prezentuje się w telewizji raczej korzystnie, a w opinii 4 proc. — zdecydowanie korzystnie. Co dziesiąty z zapytanych nie miał na ten temat zdania. (PAP)

Liczna rodzinka

59-letnia Leontina Judith Espinoza z Chile z pewnością znajdzie się w najbliższej edycji księgi rekordów Guinnessa: urodziła 73 dzieci i jest w kolejnej ciąży (rozwiązanie ma nastąpić w styczniu przyszłego roku).

Leontina mieszka w Rengo, 90 km na południe od Santiago. Jej mąż Gerardo Albina Caceres ma 60 lat i jest rolnikiem. Pobrali się w 1944 roku. Wielokrotnie rozdzielili im się bliźniaki i trojaczki. Leontina stała się obiektem dużego zainteresowania lekarzy, którzy rozpoczęli szczegółowe badania jej przypadku. Zdaniem filozoficznie nastawionego Gerardo "jest to sprawa Boska, nie więcej".

Spośród urodzonych przez Leontinę 73 dzieci żyje obecnie 61 — najstarsze ma 44 lata, najmłodsze (bliźniaki) skończyły 9 miesięcy.

Polacy o emigracji

Chęć poprawy szeroko rozumianych warunków materialnych to w zasadzie jedyny powód, dla którego przeciętny Polak byłby skłonny wyemigrować z kraju. Taki wynik przyniósł sondaż francuskiego Instytutu "Ipsos", przeprowadzony na zlecenie dziennika "Le Soir". Tylko 2 proc. ankietowanych wybrało argument: "aby mieć większą swobodę wyrażania się".

Dwa proc. uczestników sondażu oświadczyło, że w ciągu trzech lat "na pewno" wyjadą na stałe za granicę, a 4 proc. wybrało możliwość "prawdopodobnie tak". Natomiast 89 proc. zapewniło, mniej lub bardziej kategorycznie, że pozostanie w kraju. 5 proc. nie zajęło stanowiska.

Na liście krajów, do których najchętniej udaliby się potencjalni emigranci, na pierwszym miejscu są Stany Zjednoczone (47 proc. — można było wybrać trzy kraje). Kolejne pozycje zajmują: Kanada (37 proc.), Niemcy (25 proc.), Australia i Nowa Zelandia (po 20 proc.) oraz Francja (18 proc.).

Cytaty

Wojciech Jaruzelski: Strona kościelna i ja osobiście byliśmy zainteresowani żeby doszło do tej rozmowy. A reszła załatwił Duch Święty. Mówiliśmy o sprawach Polski, a w szerszym kontekście o sprawach europejskich i światowych, o nadziejach i troskach. Wydaje mi się, że naszym spotkaniem papież zwraca się do wszystkich Polaków, niezależnie od ich rodowodu politycznego i orientacji politycznej. Bardzo to sobie cenię. Myślę, że sprawą zasadniczą jest to, że ma się sobie coś do powiedzenia. Uważam, że ta rozmowa również o tym świadczy.

Jan Krzysztof Bielecki: Jest sprawą podstawową, aby sukces polskich reform uzyskał akceptację społeczną oraz był wspomaganie nie tylko przez pomoc świata zachodniego, lecz i łamanie bariery, które istnieją w handlu, w protekcjonistycznym podejściu do niego i uprzedzeń we współpracy zagranicznej. Chciałbym wyrazić nadzieję, że droga do gospodarki rynkowej wiesz nie przez oceny uczestnictwa w międzynarodowym podziale pracy.

Przewodniczący SD Aleksander Mackiewicz: Stronniczo jest w stanie sformułować rząd. Mamy program, kadry, niezbędne zaplecze techniczne. Posiadamy wizję Polski, która zapewni pomyślność wszystkim Polakom. Będziemy w Sejmie i Senacie. Otwarta pozostaje kwestia, z jak liczną drużyną tam wejdziemy. (PAP)

Niemcy wołają Bonn

Według opublikowanych wyników sondaży przeprowadzonego przez instytut Forsa, Niemcy w większości wybrałyby Bonn — a nie Berlin — jako siedzibę instytucji politycznych kraju, gdyby postawiono im takie pytanie w referendum. 49 proc. Niemców odpowiedziało się za Bonn, a 43 proc. — za Berlinem. 74 proc. mieszkańców Niemiec złożyłoby sobie przeprowadzenia referendum w sprawie wyboru przyszłej stolicy państwa. Tylko 29 proc. uważa, iż Bundestag powinien sam o tym zdecydować.

Partia Socjaldemokratyczna SPD (opozycyjna) zaproponowała przeprowadzenie referendum powszechnego w tej sprawie, ponieważ w kolach politycznych są znaczne rozbieżności co do tego, które z tych miast ma ostatecznie gościć władzę centralną kraju. Deputowani z trzech partii koalicji rządowej kanclerza Kohla odrzucili tę propozycję.

Bundestag ma wypowiedzieć się 20 czerwca w kwestii zachowania siedziby rządu w Bonn lub przeniesienia jej do Berlina. Według większości polityków, rząd i parlament muszą funkcjonować w jednym miejscu. (PAP)

Toalety dla kotów

Już wkrótce skończą się kłopoty posiadaczy kotów, którzy uskarżają się często na niezbyt przyjemne zapachy dochodzące z kocięcych legowisk, dzięki japońskiej firmie "Rony".

"Rony" opracowała toalety umożliwiające kotom siuszenie do kuwety we zainstalowanej w podłogę i wyposażonej w system na podcierwień spuszczający wodę po załatwieniu potrzeby. (PAP)

Jelcyn i włoska mafia

Organ prasowy Komunistycznej Partii RFSRR "Sowietskaja Rossija" nadal rozdmuchuje skandal, związany z aresztowaniem przez policję włoską aferzysty — jak pisze gazeta — jednego z ojców chrzestnych włoskiej mafii Roberta Cappoli. Przy Cappoli znalazłono m.in. listy uwierzytelniające, podpisane przez Borisa Jelcyna i rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Kozieriewa. W liście stwierdza się, że Roberto Cappola jest konsulem honorowym Rosji do poruczeń specjalnych RFSRR, a Rada Najwyższa Rosji prosi o udzielenie Cappoli wszelkiej pomocy w jego działalności.

Początkowo Boris Jelcyn w wyśtażeniu telewizyjnym wyraził wątpliwość co do autentyczności tych dokumentów. W niedzielę w Swierdłowsku potwierdził jednak fakt wydania Cappoli listów konsula honorowego, tłumacząc taką decyzję tym, że osoba Cappoli rekomendowały "pewne ambasadory". Jelcyn oświadczył także, iż w styczniu br. po otrzymaniu w Moskwie informacji podważają-

cych zaufanie władz Rosji, do Cappoli dokumenty anulowano, a sprawa ta nie miała żadnych następstw.

Ambasada Włoch w ZSRR nie zaprzeczyła ani samemu faktowi istnienia listów uwierzytelniających, ani nie podważała ich prawdziwości. Sekretarz prasowy ambasady Aldo Amati oświadczył, że incydent z wydaniem dokumentów Cappoli stroną włoską uważa za zakończony i że dokumenty te nie miały mocy prawnej, a w związku z tym Cappola nie mógł ich wykorzystywać. Amati wyraził ogromne zdziwienie faktem opublikowania przez "Sowietskaja Rossija" kopii dokumentów, których stroną włoską nikomu — oprócz prokuratury radzieckiej — nie przekazywała.

Publikacja materiałów, tak czy inaczej pośrednio kompromitujących Jelcyna, wpisuje się w ramy prowadzonej przez prasę komunistyczną kampanii przeciwko Jelcynowi, który pozostaje najpopularniejszym kandydatem w wyborach prezydenckich w Rosji, zapowiedzianych na jutro. (PAP)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „NADODRZE” w Głogowie

ogłasza przetarg

na mieszkanie typu M-4 (3 pokoje) wraz z gabinetem — powierzchnią o powierzeni 76,7 m kw., położone na ul. Polskiej 6 — Stare Miasto.

AK-805

ZARZĄD MIEJSKI w Zielonej Górze

ogłasza

PRZETARG PISEMNY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanych ograniczonych ulicami Drzewną — Kopernika — Ciesielską położonych w Zielonej Górze, oznaczonych na mapie ewidencyjnej nr działki 342/1 o pow. 2233 m kw i cenie wywoławczej 1.055.281.000 zł oraz działki nr 343/1 o pow. 2431 m kw. i cenie wywoławczej 1.570.615.000 zł.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie oferty oraz zaakceptowanie programu zagospodarowania terenu obu nieruchomości jako usługowo-handlowego (hotel, apteka, mieszkania) i rozwiązań architektoniczno-urbanistycznych zaproponowanych przez sprzedającego.

Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 23 czerwca br. Zastrzega się prawo wyboru oferty, jak też prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

Informacje szczegółowe dotyczące ww nieruchomości można uzyskać w WGIGG, tel. 716-61 oraz w Wydziale Rozwoju Miasta i OS, pokój 515 U.M.

AK-802

LUBUSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ „LUBTOUR” w Zielonej Górze

ogłasza

przetarg na sprzedaż

- autosan H9, rok prod. 1988, nr silnika 223419, cena wyw. 153.600.00 zł
— autosan H9, rok prod. 1987, nr silnika 580138, cena wyw. 144.000.000 zł
— żuk skrzyniowy, rok prod. 1987, nr silnika 991586, cena wyw. 30.000.000 zł
— robur 4D 9001, rok prod. 1986, nr silnika 3364-13150, cena wyw. 15.000.000 zł
— FSO 125 p 1500, rok prod. 1988, nr silnika AB 0494461, cena wyw. 15.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 17.06.1991 r. o godz. 12.00 w hotelu „Leśny” przy bazie Zakładu Transportu, ul. Sulechowska 37. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa przy ulicy Sikorskiego 4, od godziny 11.00 do godz. 13.00 w dniu przetargu.

W przypadku nie dojdęcia do skutku 1-go przetargu, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu względnie wycofania pojazdów bez podania przyczyn.

AK-806

LOKALE

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy 70 m kw. centrum Głogowa, tel. 33-16-91. 3197-C

SPRZEDAM pót bliźniaka z garażem w Głogowie, tel. 33-21-42. 3202-C

LUBIN — M-3 50 m kw. nowe — sprzedam lub wynajmę osobie fizycznej lub firmie, chętnie zamienię na podobne w Wolsztynie. Wol sztytn, tel. 20-96. 103-Zg

USŁUGI

FINANSE, podatki, księgowość, leasing, restrukturyzacja, prywatyzacja. Doradztwo ekonomiczno-finance. Głogów, Głowackiego 4a/12, tel. 33-57-23. 33-26-58. 3191-C

ZALUZZE, Gorzów 324-528. 533-Zb

ZALUZZE, drzwi rozsuwane, tapicerka. Zielona Góra, tel. 37-09. 2869-Z

VIDEOFILMOWANIE, Zielona Góra, tel. 673-94. 97-Zg

AUTO-MOTO

CIĄGNIK C-385, samochód ciężarowy GAZ-53 (wywrotka) — cena do uzgodnienia — tanio sprzedam. Sarbinowo 96 k/Kostrzyna. 593-Zb

DB 200 BENZYNOWY 1978, serwo 27 mln plus stare cto, tel 43-65 — ZG. 10.00—14.00. 193-Z

SAMOCHOZY ciężarowe STAR, samochody ciężarowe i autobusy JELCZ — nowe, gwarancja, serwis — bonifikata, części zamienne — sprzedaję w Zielonej Górze, Zacisze 16, tel. 649-59 wew. 239. 156-Zg

ZUKA A11 z dużą ilością części za miennych — sprzedam. Zielona Góra, tel. 649-59 wew. 230 od 7.00 do 15.00, 600-11 po godz. 16.00. 157-Zg

FIATA 238 osobowo-towarowy. 89 rok — sprzedam. Głogów. 33-59-14. 3207-C

MERCEDESA osobowego i garaż murowany — sprzedam. Gorzów, tel. 325-056. 250-GG

SPRZEDAM warszawę 223 na części. Wiadomość: Lasota Wiesław, Sułechów, Armii Czerwonej 41/16. 69-SG

MEDYCZNE

USG

-najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa SERCA, jamy brzusznej i narządów rodnych, CIĄZY, tarczycy. NOWOŚĆ - GASTROSKOPIA: badanie przełyku, żołądka, dwunastnicy. Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 46/3, rejestracja wyłącznie telefonicznie 724-95. Po 15.00 tel. 66-888. 2122-Z

elkaDENT

materiały dentystyczne, unity, najwyższej jakości kompozyty. NOWOŚĆ I - lampy polimerizacyjne bezprzewodowe, kasety video z instruktażem, wiertła F. DRUX. Zielona Góra, ul. Zacisze 16, tel. 649-59 w. 266. 2740-Z

Najnowocześniejsze

metody profilaktyki, leczenia, protezowania korony, mosty - porcelanowe. Gabinet Stomatologiczny. Zielona Góra ul. Budziszynska 28 tel. 649-59 wew. 214, po 15.00 - 627-46. 2128-Z

UWAGA HANDLOWCY Hurtownia "FIDO"

Żary, ul. Podchorążych 39, tel. 35-78, 35-79. oferuje w cenach fabrycznych: szeroką gamę wyrobów z frotte oraz koce typu AFOSA. Atrakcyjne kolory i wzory. A ponadto jako przedstawiciel firmy "INTEGRAL" we Wrocławiu. oferuje w cenach zbytu atrakcyjną odzież damską i męską z importu (Włochy, Indie etc). Zapraszamy. 117-Z

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM działkę budowlano-rzemieślniczą 98 arów w Zielonej Górze w dobrym punkcie. Oferty GAZETA NOWA dla 190-Z. 193-Z

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY HURTOWNIA

oferuje w cenach hurtowych

ARTYKUŁY CHEMII GOSPODARCZEJ w godz. 8.00—15.00

Ponadto prowadzi wyprzedaż

ODZIEŻY ROBOCZEJ, DODATKÓW KRAWIECKICH OVERLOCKÓW 3-NITKOWYCH

Zielona Góra, ul. Krawiecka 7/9, tel. 705-87 (budynek PAX)

AK-810

PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

w Zielonej Górze al. Zjednoczenia 110 a

oferuje do wynajęcia

— pokoje biurowe (5 szt.) o łącznej powierzchni 69,92 m kw. możliwość korzystania z telefonu i telexu (w budynku administracyjnym, al. Zjednoczenia 110a)

— pomieszczenie warsztatowo-socjalne o łącznej powierzchni 174 m kw. z możliwością wydzierżawienia placu wokół pomieszczeń (obiekt położony we wsi Głuchów na terenie Ujeścia Wody) możliwość korzystania z telefonu.

Zapraszamy do składania ofert w terminie do 30 czerwca 1991 r. z określeniem charakteru działalności. Informacje, telefon 720-21 w. 48. AK-812

KUPNO

HURTOWNIA KASSET MAGNETO FONOwych NAGRANYCH. DOM HANDLOWY HERMES — CEPELIA — wejście od ul. Kupieckiej — Zielona Góra. 170-Z

PAWILON handlowy. Ar. Radzickiej. Sprzedam lub wydzierżawię. Głogów, 33-26-63. 3206-C

WAGI uchyłne, dziesiętne, szalkowe, odważniki. Nowa Sól, Chrobrego 9. 2330-Z

PALETY EUR — kupię. Gorzów, tel. 250-51 wew. 61. 585-Zb

RÓŻNE

MATRYMONIALNE

Zespół Blur Matrymonialnych HALSZKA® ZARY skrytka 12 poleca wielkie ilości ofert krajowych, zagranicznych. Dziękamy 10 lat. Pomogliśmy tysiącom samotnych. 114 - P

BAŁ samotnych 23 czerwca organuje Biuro Matrymonialne „FEMINA”. „FEMINA” organizuje również spotkania z Holendrami i Duńczykami. Informacje: Gorzów, Piłsudskiego 4/13, skrytka 10, tel. 325-175. 567-Zb

KASETY magnetofonowe — największy wybór — najniższa cena — poleca hurtownia „MUSIC-SHOP”. Zielona Góra, Sulechowska 14 od 3.00 do 20.00. 2828-Z



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości; 9 Wiadomości poranne; 9.10 Domowe przedszkole; 9.35 „Inspektor Gadget” — serial francusko-amerykański; 10 Język angielski dla dzieci (13); 10.15 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny; 10.30 „Smutne radości” — film czeski; 11.25 Gielda pracy — giełda szans; 11.45 Aktualności telegazety; 12—15.55 Telewizja edukacyjna; 12 Wokół nas — Od ziarna do chleba; 12.30 W Europie nowożytny — Polska i Polacy po rozbiorach; 13 Chemia — Powtórzenie wiadomości; 13.30 Bracia Niemojowscy; 14.05 Agroszkola — Niekonwencjonalne źródła energii; 14.35 Szam — magazyn popularnonaukowy; 15.05 „Jedwabny szlak” (30-ost.) — „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” — jap. serial dok.; 15.55 Program dnia; 16 Wiadomości popołudniowe; 16.10 Video-Top; 16.20 Dzieciaki; 16.50 „Tik-Tak”; 16.50 Kino Tik-Tak; „Przygody misia Ruspina” — ang. serial anim.; 17.15 Teleexpress; 17.30 Laboratorium — Ból; 18 10 minut; 18.10 „Boże, zbaw Rosję. Hi-

storia ostatniego cara i jego rodziny” — film dok.; 18.40 W Sejmie i Senacie; 19 Skarbonka Jacka Kuronia; 19.15 Dobranoc: „Hej, Bun, Bu”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Rozmowy o miłość” — film polski; 21.35 Liście o gospodarce; 22.05 Telemuzak — magazyn rozrywkowy; 22.45 Wiadomości wieczorne; 23 Rozmowy intymne; 23.25 BBC - TV Europe - satelitarne biuletyn aktualności BBC.

PROGRAM II: 7.55—10.15 Telewizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie; 8 CNN — Headline News; 8.10 Język niemiecki (13); 8.40 „Santa Barbara” — serial USA; 9.25 Magazyn tv śniadaniowej; 10 CNN — Headline News; 10.45 Powitanie; 11 „Nova” (4) — „Czy Wenecja doczeka ratunku?” — serial dok. USA; 18 Program lokalny; 18.30 Modlitwa wieczorna przed ołtarzem w Parku „Agrykola”; 18.50 Cień silnej władzy — rep. o sytuacji politycznej w ZSRR; 19.30 „Schwabisch Hall — Semper in Altum” — film dok.; 20 Non stop kolor — magazyn; 21 Wywiady Ireny Dziedzic — Mariusz Białek — dyrektor austriackiej firmy consultingowej na Polskę; 21.20 Magazyn przedchodnia; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport — kronika wyścigu kolarskiego „Solidarność”; 22 Akademia polskiego filmu: „Niedaleko Warszawa” — dramat sensacyjny z 1954 r.; 23.50 CNN — Headline News.

TELEWIZJA NIEMIECKA ARD: 14.30 George; 15.30 Spass am Dienstag; 17.25 Program regionalny; 20.15 Dingsda - quiz; 21.45 Dallas; 23 Das andere Leben. ZDF: 15.15 Die Pyramide; 16.30 Mein Vater wohnt in Rio; 17.45 Die Wichters von nebenan; 20.15 Ehen vor Gericht; 22.40 Der Junge vom Fluss.

DFP: 13 Nur keine Rosen bitte; 15.35 Alfred J. Kwak; 16 Die Abentour des braven Soldaten Schwejk; 16.30 ELF 99; 20 Umschau; 20.30 Am ersten Montag im Oktober; 22.35 Vor Hausfreunden wird gewarnt — komedia.

TELEWIZJA SATELITARNĄ RTL PLUS: 9.10 To znaczy ty; 9.35 Film; 11 RFN na żywo; 12 Właściwa cena; 12.35 Raport policyjny; 13.10 Młotek; 13.35 California Clan; 14.25 Springfield Story; 15.10 Wolanie serca; 15.55 ChiPi; 18 Kobieta warta 6 mln dolarów; 19.20 Knight Rider; 20.15 Film; 21.55 Explosiv; 22.50 La Law; 23.55 Film.

FILMNET: 7 Fantastyczna noc; 9 Those Calloways; 11 Between the darkness and the dawn; 13 Karate Kid 3; 15 Scandal; 17 Broken Silence; 19 Crazy times; 21 From the hip; 23 Disorganized crime; 1 Monthly pył hon; 3 Tales from the crypt; 5 Instant justice.

SAT 1: 8.35 Sądzieli; 9.05 Szpital; 9.50 Tele - sklep; 10.10 Heintje; 12.05 Koło szczęścia; 12.45 Tele - giełda; 14 Akademia policyjna; 15.50 Bonanza; 16.45 Wird nachgereicht — nowa seria kryminalna; 17.50 Zakochany w wiedźmie; 18.15 Bingo; 18.45 Dobry wieczór, Niemcy; 20 Sam przeciw wszystkim; 21 Ucieczka z Alcatraz (film USA — Lee Marvin); 23.10 Spiegel tv; 23.40 Film USA.

SKY ONE: 9.40 Mrs Pepperpot; 10 Card Sharks; 11 Lucy show; 11.30 Młodzi lekarze; 12 Śmiały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14 Prawdziwe wyznanie; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Złota tygodnia; 16.15 Oczarowana; 18 Different strokes; 18.30 McHale's Navy; 19 Więzy

rodzinne; 20 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Doktor, doktor!; 21 Aspen (3); 23.30 Wilkołak; 24 Police Story; 1 Potwory; 1.30 Laugh-in.

PRO 7: 8.15 Capitan Scarlet; 9.30 Der Junge vom anderen Stern; 11.20 Raches des Samurai; 13.10 Film; 14.35 Marco; 15 Bugs Bunny; 15.35 Lassie; 16 Reich des Friedens; 16.55 Doogie Howser; 17.20 Imbiss mit Biss; 19 Tennis; 18.50 Bugs Bunny; 19.20 Starsky und Hutch; 20.15 Film; 22 Zulu; 0.20 Starsky und Hutch; 2.55 T.H.E. Cat.

MTV: 7 Przebudzenie z Rebeką de Ruvo; 10 MTV w kinie; 10.30 Paul King; 15 Popołudniowy mix; 17 Coca Cola Report; 17.15 Wiadomości; 17.30 Przeboje; 18.30 MTV Prime; 19.30 Dial MTV; 20 Hot Seat; 20.30 Ray Cokes; 23 W sobotę wieczorem; 24 Przeboje; 1 Krystian e Backer; 3 Wideo noc.

EUROSPORT: 9 Ping-pong; 10 Curling; 10.30 Sporty moto; 12 Tennis z Paryża; 15 Golf z USA; 17 ME w judo; 17.30 Wyścigi moto; 19 Hiszpańskie gole; 20 Wyścigi moto; 21 Zapasy; 22 Boks; 23.30 Regaty dookoła świata; 1.30 Zeglarstwo.

RADIO PROGRAM I: 5. 6.02, 6.30, 7, 8, 9.02, 10, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 22 — wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości; 6—8 Sygnały dnia; 8.15 Radio Biznes; 9 Cztery pory roku; 10.40 Folkowe granie; 11.30 Przeboje non stop; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Świat operetki; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskie-

go; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dziełom: „O lipce co drzewem nie była”; 20.15 Koncert życzeń; 20.40 Notatnik kulturalny; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.15 Wieczory chopinowskie; 23.15 Panorama świata; 23.30 Moskwa z melodią i piosenką.

PROGRAM II: 7, 11, 14, 21.20, 0.55 — wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8 i 22.45 „Podróże do Polski” — odc.; 8.20 Czas na jazz; 8.45 i 17.50 „Konsul honorowy” — odc.; 10 Koncerty romantyczne; 11.05 Radio kontakt (44-72-75); 13 Folk album; 13.20 Estrada młodych artystów; Tomasz Strahl — wiolonczela; 14.05 Świecka muzyka Renesansu; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: „W labiryncie teatru Arnolda Szyfmana”; 15 Album operowy; 16 Etniczne podróże muzyczne: Rumunia; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18 Recital oboisty Heiņa Holligera; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.25 „Żyjemy bez obrazu boskiego” — słuch.; 22 Czas na jazz; 23.05 Muzyka naszych czasów; 24 Musica notturna.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 2, 3 — wiadomości; 5 — 9.05 Zapraszamy do Trójki; 8.30 i 13 „Moscow Club” — odc.; 8.45 Business news; 9.05 — 15 Stuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: Graham Greene „Podróże z moją ciotką”; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.10 Odkryte przeboje; 15.05 BRUM; 16 — 19.05 Zapraszamy do Trójki; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20 — 24 Trójka Bis; 20.10 Puls jazzu; 20.50

Spotkania o zmiroku; 21.15 Harmonia mundi; 22.10 Soul — muzyka duszy; 23.05 Nie tylko dla melomaniów; 0.05 — 2 Trójka pod Księżycem.

PROGRAM IV: 11, 18.30, 19, 22, 23, 23.55 — wiadomości; 6 — 8 Radio Wolna Europa; 8 Muzyka i języki obce; 8.30 Jesień nie zawsze złota; 9 Radio najmłodszych; 10 Audycja muzyczna z Programu II PR; 11.05 Dom i świat (628-57-12); 12 Muzyka w samo południe; 12.30 Widokrag; 13.30 W galerii muzyki; 14.30 My i nasz świat; 16.10 Szkoła współczesna; 16.30 Muzyka i języki obce; 17 — 24 Radio Wolna Europa; 18 Widziane z kraju; 18.45 Co nowego na Zachodzie; 19.20 Wieczorne spotkania; 21.40 Nasza planeta Ziemia; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.05 Panorama dnia.

RADIO ZIELONA GÓRA 6 Radioporańek; 8.30 Reklama na telefon; 10 Radio teraz; 14 Saldo (powt.); 15 Muzyczne rozmaitości; 16 Wiadomości BBC i wiadomości lokalne oraz mowy Region „S” Gorzów; 16.20 Oko w oko; 17.15 Pop, disco, rock; 17.50 Jesień nie zawsze złota (retransmisja PR IV); 18.10 Muzyczny relaks.

Dnia 11 czerwca 1991 r. nastąpi przerwa w emisji programu i Polskiego Radia wynikająca z wykonywania pomiarów anteny przed pomiarowym remontem gąsztu w Gąbnie. Program I Polskiego Radia przeprasza serdecznie swoich słuchaczy.

EKOMEL

MINISTER PRZEKSZTAŁCEN WŁASNOŚCIOWYCH
działający w imieniu Skarbu Państwa, zgodnie z art. 23
Ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji
przedsiębiorstw państwowych
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
7055 udziałów (80%)

Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynieryjno-Melioracyjnego
i Kształtowania Środowiska EKOMEL Sp. z o.o.
w Sulechowie

Pozostałe 1763 udziały (20%) będą zaoferowane pracownikom
Spółki zgodnie z art. 24 Ustawy o prywatyzacji
przedsiębiorstw państwowych.

Memorandum informacyjne zawierające szczegółowe dane
o PBI-MiKS EKOMEL Sp. z o.o. można otrzymać w:

1. Siedzibie PBI-MiKS EKOMEL Sp. z o.o.,
Sulechów, ul. Przemysłowa 15, pok. 10, tel. 22-52 i 24-13;
2. Siedzibie P.W. DARPOL Sp. z o.o.,
Zielona Góra, ul. Stefana Wyszyńskiego 14, tel. 62-023,
Osoby fizyczne lub prawne zainteresowane nabyciem udziałów
PBI-MiKS Sp. z o.o. powinny złożyć zapieczętowane oferty w jednym
z wyżej wymienionych miejsc w terminie do 21 czerwca 1991 r.

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko, dokładny adres, numer dowodu osobistego
lub nazwę firmy, numer REGON;
 2. Liczbę udziałów, które oferent chce nabyć; Minimalna oferta
- 20 udziałów (liczbę tę zwiększa się o wielokrotność pięciu - 5).
Ograniczenie to nie dotyczy pracowników Spółki.
 3. Oferowaną cenę za 1 udział;
Minimalna oferowana cena nie może być mniejsza niż 650 tys. zł
za jeden udział o wartości nominalnej 500 tys. zł.
 4. Wartość oferty;
 5. Formę zapłaty (gotówka, obligacje, kombinacja obu tych form).
- Osoba fizyczna lub prawna składająca ofertę na więcej niż 2650
udziałów (pow. 30%) powinna dołączyć do oferty:
1. Informację dotyczącą zamierzeń rozwojowych;
 2. Informację dotyczącą planów inwestycyjnych
(wysokość środków, które zamierza zainwestować w Spółkę
w okresie najbliższych 3 lat);
 3. W przypadku podmiotów gospodarczych;
a) podpis wpisu do właściwego rejestru lub zaświadczenie o wstąpieniu
do ewidencji działalności gospodarczej;
 - b) ostatni bilans;
 - c) opis dotychczasowej działalności
- raz dokonać wpłaty w kasie Spółki:
- 1) przy ofertach poniżej 30% w wysokości 1.300.000 zł;
 - 2) przy ofertach powyżej 30% w wysokości 100.000.000 zł.
- Kwoty te zostaną zaliczone na poczet zapłaty
za udziały. W przypadku nieprzydzielenia udziałów
wpłaty zostaną zwrócone bez odsetek przekazem pocztowym.
W przypadku rezygnacji z wykupu udziałów po terminie
przyjmowania ofert, kwota ta ulega przepadkowii na rzecz
Skarbu Państwa.
- Rozpatrzenie ofert nastąpi w terminie do 25 czerwca 1991 r.
O przydziale udziałów i sposobie wpłaty oferencji zostaną
powiadomieni telefonicznie.
- Pozostałą do zapłacenia kwotę należy uiścić w terminie 7 dni
od powiadomienia o przydziale udziałów.

AK-808

UWAGA !!!

Już od 12.06.91 uruchamia swoją działalność
DOM HANDLOWY masa MARKET
w Centrum Handlowym Polmozbytu
przy ul. Francuskiej 52 (wyjazd w kierunku Żar)

oferujemy:

- **samochody-skład celny**
- **meble**
- **sprzęt RTV i AGD**
- **dywany**
- **sprzęt oświetleniowy**
- **chemia gospodarcza**
- **kosmetyki**
- **drzwi**
- **artykuły papiernicze**
- **obuwie**

U nas kupisz tanio każdy towar
Polecamy naszą bogatą ofertę

Czynne w godz. 10.00 - 18.00

192-Z

Przedsiębiorstwo Produkcyjne "MELSA"
załudni:

absolwenta Uczelni Ekonomicznej ze
znajomością:

- prawa gospodarczego
- podstaw księgowości
- języka zachodniego

Oferty kierować:

Gorzów Wlkp. tel. 32-10-04 wew. 232
lub osobiście ul. Czereśniowa 6/pok. 407

575-Zb

HURTOWA SPRZEDAŻ ODZIEŻY UŻYwanej
Z EUROPY ZACHODNIEJ

Głogów, tel. 33-48-48 w godz. 7.00-10.30 16.00-21.

CENY KONKURENCYJNE

3201-C

Zakład Odlewniczy (prywatny)

ul. Magazynowa, 69-200 Sulęcín, tel. 34-85

Wykonuje odlewy żeliwne do 200 kg
w dowolnym asortymencie.

Oferujemy również obróbkę mechaniczną odlewów.

Wykonujemy terminowo, tanio i solidnie.
Zapamiętaj, zapisz, skorzystaj!

252-GG

GPT "WARTA TOURIST"

ul. Dworcowa 3 w Gorzowie
ogłasza

przetarg ofertowy na

- sprzedaż hotelu "Neptun" w Międzychodzie, ul. Słoneczna 8
wraz z wyposażeniem, cena wywoławcza 2,4 mld zł
- lub jego dzierżawę, cena wywoławcza odpłatności
miesięcznej 20 mln zł.

Hotel własności przedsiębiorstwa, położony jest przy jeziorze,
na działce nr 492, o pow. 13.225 m kw., pozostającej
w użytkowaniu wieczystym, wybudowany w 1983 roku,
posiada 41 miejsc noclegowych i restaurację kat. I
z 108 miejscami konsumpcyjnymi.

Pisemny przetarg ofertowy odbędzie się w dniu 24 czerwca
1991 roku o godz. 11.00 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Oferty pisemne należy składać na adres przedsiębiorstwa
w zapieczętowanych kopertach z napisem "Oferta na zakup
lub dzierżawę hotelu w Międzychodzie, w terminie do 18 czerwca 1991 r.

Każda oferta musi zawierać cenę kupna lub cenę odpłatności
miesięcznej za dzierżawę. W przetargu mogą brać udział
osoby fizyczne lub prawne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić
najpóźniej na godzinę przed przetargiem w kasie przedsiębiorstwa.

Sprzedawcy przysługuje prawo wyboru najkorzystniejszej oferty.

W przypadku dwóch lub więcej ofert o jednakowej cenie,
zastrzegamy sobie prawo przeprowadzenia przetargu
listownego w formie licytacji.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn
Informacji związanych z obiektem i przetargiem udziela lub telefonicznie
dyrektor przedsiębiorstwa pod nr 228-73

AK-791

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Materiałowego,
Technicznego i Hurtu w Lesznie

Oferuje:

*DLA MASARŃ

osłonki naturalne i syntetyczne, młynki koloidalne, kotły,
mieszalniki farszu, pojemniki, noże, przyprawy itp.

*DLA HANDLU

lady sprzedażne i chłodnicze, szafy chłodnicze, regały,
wagi,

stoiska masarskie, papier pakowy, torebki itp.

*DLA GASTRONOMII

lady do sprzedaży piwa kompletne, kolumny do piwa,
nabijacze, patelnie elektryczne, frytkownicy, taborety
elektryczne, pojemniki, pnie masarskie, tasaki itp.

-a ponadto blacha aluminiowa 0,9 mm

Leszno ul. Spółdzielcza 2a,
tel. 20-18-55, 20-18-51 wew. 209, 238

140-Z

Nowa Wiosenno - Letnia
Oferta z Całego Świata

Wszystko to na dogodnych warunkach.
zapraszamy codziennie do naszej hurtowni
zapewniamy, że nikt nie będzie zawiedziony

HURTOWNIA TOWARÓW
IMPORTOWANYCH
P.W. ATREY Spółka z o.o.

Żagań pl. Kilińskiego 1
Tel. 27-12, 34-49, tlx 0433398
w godz. 8.00-16.00

AK-725

UWAGA!

TELEFONICZNY BANK INFORMACJI I ZLECEN
LUBIN TEL. 44-60-07

Zawiadamia Państwa, że chcąc oszczędzić Wasz czas
i ułatwić Waszą pracę - przez całą dobę,
bezpłatnie udziela informacji o różnym zakresie.
Przyjmujemy także wszelkiego rodzaju zlecenia.
Ponadto oczekujemy na inne, ciekawe propozycje
i formy współpracy z Państwem

PROSIMY ZAPAMIĘTAĆ TEN NUMER 44-60-07

2814-L

HURTOWNIA OBUWIA

TEMAR



Zielona Góra, Zacisze 7, tel. 620-80 tlx 433193
zaprasza

codziennie od godz. 8.30 - 17.30 na zakup obuwia:
dziecięcego, sportowego, męskiego, damskiego,
kolekcja wiosenno-letnia
oraz obuwia brazylijskiego w cenie 265 tys. zł

przy zakupie 300 par tego obuwia
udzielamy bonifikaty 5.000,- na parze.

Uznajemy zakup zbiorowy kilku sklepów wspólnie.

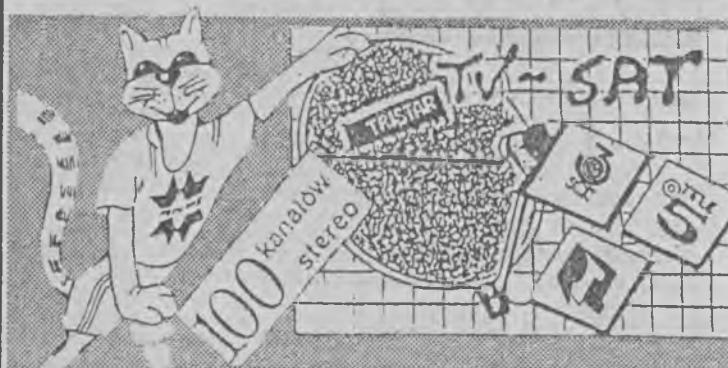
Posiadamy na stanie 140 różnych modeli.

Każdy zainteresowany znajdzie coś dla siebie.

Życzymy odbiorcom wysokich obrotów!

177-Zg

TOP-MIX



• GORZÓW WLK

ul. Kos. Gdyrskich 64
(wejście od Mickiewicza)
tel. 285-37

• ZIELONA GÓRA

ul. Mariacka 5, tel. 722-60

• SULECIN

ul. Prusa 13, tel. 32-73

• MYŚLIBÓRZ

ul. Rynek 4, tel. 25-87

• SKWIERZYNA,

Os. Jana XXIII 39, tel. 361

• STRZELCE KRAJ.

ul. B. Chrobrego 12a/6
tel. 688

• MIĘDZYCHÓD

• SKLEP "ELEKTRA"

ul. Kilińskiego 14

- Pacholak Piotr

ul. Polna 20

• KOSTRZYN

ul. Zawadzkiego 13,

ZAPRASZAMY!

sklep "CHAMPION"

Gorzów Wlkp. ul. Wawrzyniaka 69 tel. 246-81

Prowadzi sprzedaż sprzętu audio - video

- Sony, Sanyo, Sharp, Panasonic,

Philips, JVC, Funai

- TV Sony 29 cali, txt, stereo 13.500.000,-

- TV Panasonic 21 cali txt

- TV Sharp 21 cali stereo

- TV Sony 21 cali

- TV Philips 20 cali

- TV JAZZ 20 cali z pilotem

- TV CROWN 20 cali z pilotem 3.500.000,-

magnetowidy firm: Sharp, Sanyo, JVC, Sony, Magnetowid Toshiba

oraz szeroki wybór innego sprzętu audio - video

sprzedaż za gotówkę lub na raty

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

20-Zb

NA DEPTAKU

Jezioro na ulicy

Po każdej większej ulewie od cinek ulicy dra Pieniężnego (od ul. Boh. Westerplatte do Domu Handlowego) zamienia się w akwen. Brak odpływu powoduje, że nie można suchą stopą przejść na drugą stronę, a dodatkową atrakcją są fontanny wody spod kół jadących samochodów. Niestety, prócz samochodowych podwozi cierpią na tym ubrania przechodniów.

Uciekł z miejsca wypadku...

15 wypadków zdarzyło się na drogach województwa w ubiegłym tygodniu. Trzy osoby zginęły, a 18 zostało rannych. Główne przyczyny to: nadmierna niebezpieczna prędkość, nietrzeźwość kierowców i błędy pieszych.

W poniedziałek w Zielonej Górze volkswagen potrafił pieszego, przebiegającego przez jezdnię. Następnego dnia na prostym odcinku drogi Wolsztyn — Widzim Stary, kierowca skody zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo. Jedna osoba zginęła, a dwie są ranne. Podobny wypadek miał miejsce w drodze z Skibicach. Kierowca moskwicza pędząc zbyt szybko, także zakończył jazdę na drzewie po lewej stronie drogi. Dwie osoby zostały ranne.

Do zielonogórskiego szpitala w czwartek przewieziony został rowerzysta, którego tego dnia na skrzyżowaniu potrafiła ciężarówka. Następnego dnia w Zielonej Górze kierowca BMW nie udzielił pierwszeństwa przejazdu motocykliście, który w wyniku zderzenia doznał obrażeń.

Tragicznie zakończył się natomiast wypadek na lesnej drodze między Kolskiem a Jesionką. Nietrzeźwa kobieta, za kierownicą fiata 126 p potrafiła pieszego. Mężczyzna zmarł. Dzień później, w niedzielę, na drodze między Wierzbicą a Miłkowem motocyklista zjechał nagle na pobocze i wywrócił się. Pasażerka została ranna, a on, zamiast udzielić jej pomocy... uciekł. Niedaleko na szczęście, bo niebawem zatrzymała go policja.

Kto zgubił?

W sekretariacie naszej redakcji można odebrać portfel z pewną ilością pieniędzy, znalezionej w niedzielę, 9 bm. w Palmiarni.

Ważne dla klientów

Spełniając prośbę naszych Czytelników, przypominamy, że siedziba Zielonogórskiego Klubu Federacji Konsumentów mieści się przy ul. Kupieckiej 21 w Zielonej Górze (wejście od podwórza). Biuro czynne jest w poniedziałki, środy i piątki w godz. 11-14, tel. 59-75. Radca prawny pełni dyżur w środy w godz. 16-18.

„100” pojechać w aleje

Ma prywatne autobusy Kraków, Łódź czy Poznań, może mieć i Krępa — doszedł do wniosku sołtys Jan Grabowski, gdy na zebraniu w lutym, usłyszał, że albo hiełt z Krępy, Zawady do Zielonej Góry kosztowałyby 6 tysięcy, albo gmina dopłacać będzie MPK 150 milionów miesięcznie. Namówił więc brata Alfreda i kolegę, Mariana Bróda. I zaskakując wszystkich założyli Spółkę Komunikacyjną. Sprawa bez precedensu w regionie, toteż trudności nie brakowało.

Chcieli jeździć z Krępy do Zielonej Góry. Ale dyrektor b. MPK uparł się, że wstępu na teren miasta nie da. Tylko do Chynowa — powiedział — chyba, że przez całe miasto do Świdnicy lub Ochli. Wybrali więc Ochle, bo w tej samej co Krępa gminie. Mówił też, że by oddzielne przystanki i zatoki w mieście pobudować. Ostatecznie zgodził się, że „Grab” płacić będzie 2 miliony miesięcznie za te w granicach miasta (niby za utrzymanie ich w czystości), a pozostałe sześć w formie w dzierżawę. Zwymusił sobie podpisanie umowy, z dwumiesięcznym terminem jej wypowiedzenia, gdyby spółka zlikwidowała linię. Natomiast spółka zastrzegła, że w

razie awarii, MZK pokryje odpłatnie swój autobus i kierowcę.

Bo „Grab” ma autobusy „przechodzone”. Cztery odkupił od MPK, jeden od PKS-u. Odremontował je i dla odróżnienia pomalował na biało-niebiesko. Wszystkie mają CB-radia. Zanim linia z numerem „100” ruszyła 1 czerwca, problem był też z rozprawieniem biletów. Wprawdzie można je kupić u kierowcy i konduktora, ale mogłyby być dostępne i w kioskach. Kioskarze jednak; niezorientowani, mówią, że za pytają czy MZK pozwoli!... Ceny biletów są takie same jak w MZK. Ulgi również. No, postów nie uwzględnili, bo który z nich jeździ autobusem?

„100” jeździ w jedną stronę 20 km; około 40 minut. Z Krępy przez Zawadę, Zieloną Górę ulicami: Poznańska, Sułchowska, Wyspiańskiego, Westerplatte, Wojska Polskiego, Dąbrówki, 1 Maja, Jaskółca, Botaniczną i do Ochli, do ogrodów „Sawanna”. Powrót tą samą trasą. Sporo ludzi dojeżdża do pracy i na działki.

Większość przyjęła prywatną linię zyciowo. Ale paru jest takich, którzy robią wszystko, żeby utrudnić, nie wiadomo dlaczego, może z zawiści? Szczególnie jeden, z Fabryki Tektury w Krępie: codziennie pijany wychodzi z pracy, awanturuje się na przystanku i w autobusie. Straszliwie wyzywa i ubliża młodej konduktorce i kierowcy; krzyczy, że prywatna linia, że Grabowski dorobił się itp. A niby na czym? Na kredytach? „Ludzie myślą, że my tu wielki interes robimy. — mówi Marian Bród. — A widzi pani jak zachowamy: ręce po łokcie urobione i nie w garniturkach, a w roboczych ubraniach. Czy ludzie na te awantury reagują? Skądże, mają przecież sensację”.

„Grab” zatrudnia 6 kierowców. Jeden z tych, którzy kiedyś pracowali w MPK, z wyglądu porządny był, ale po 10 dniach pracy „wyleciał”. Ludzie skarżyli się, że niepunktualny, że za ostro jeździ. Niedawno pasażerka z Ochli potłukła się, gdy zahamował; mówiła, że sprawę do sądu odda. A Grabowski nie może sobie pozwolić na takich, co urabiają firmie złą opinię. Chętnych na miejsce zwolnionych czeka, sporo, więc dobierze ekipę najlepszych. Bo jeśli ludzie będą „100” jeździć, to spółka spłaci kredyty.

Gdyby Grabowski przewidział w styczniu, że w lutym rozpocznie prywatną działalność, nie podjąłby się soltysostwa. Teraz godzić musi pracę społeczną ze „swoją”. A pracy jest mnóstwo. Lada dzień doprowadzi do bazy wodę i prąd, postawi wiatę. Nic murowanego, bo plac na bazę wydzierżawił od Kółka Rolniczego w Krępie. Na przetrwanie zimy trzeba kupić dwa nowe autobusy; może uda się z funduszu gminy i „Grabu” utwardzić piaszczystą drogę we wsi.

Niektórzy mają pretensje, że trasa przejazdu nie taka, jakby chcieli. Ale żeby dogodzić wszystkim, musiałby Grabowski jeszcze kilka linii wprowadzić. Od poniedziałku na prośby pasażerów zmieniony jest rozkład jazdy; stopniowo „wypracuje się” najdogodniejszy dla większości.

A te 40 milionów, które ostatecznie gmina płacić miała MZK za komunikację, pozostały w kasie. Będzie można je przeznaczyć na inne potrzeby mieszkańców. MZK też może „zalać” swoje, dzięki wycofaniu trzech linii. Przygląda się prywatnemu przewoźnikowi uważnie, bo chętnie pożyłoby się wszystkich linii podmiejskich.

(cw)

LISTY

„Serdecznie dziękujemy szczeropowii „Jedenastka” z Hufca Zielona Góra za zorganizowanie nam Dnia Dziecka. Wiemy już jak rozbijać namioty, gdzie i jak rozpałać ognisko. Poznaliśmy wiele piasów, zabaw i gier. Sprawdzaliśmy się w zawodach i zapasach jak prawdziwe zuchy.

Wśród wielu dużych przyjaciół harcerzy był jeden mały: Kuba — pies szczeropowy. Bawił się z nami, pisał i harcował. Obiad z mieniątek smakował nam jak nigdy; zjedliśmy wszystko, kielbasa smażona na ognisku była wymieniona. Każdy z nas pilnował, żeby Kuba nie zjadł jego porcji, bo to straszny łakomeczuch. Nikt z nas nie chciał wracać do domu, każde z nas chętnie spałoby całą noc w namiocie. Z żalem żegnaliśmy starszych druhów.

Mamy nadzieję, że nie było to ostatnie nasze spotkanie z harcerzami. Już teraz wiemy, że dzięki nim czeka nas niespodzianka na zakończenie przedszkola”.

Sześciolatki z Państwowego Przedszkola w Zaborze

Żagański pałac zaprasza..

...na wystawę prac plastycznych i fotograficznych pod hasłem „Nasze środowisko”. Otwarta zostanie jutro o godz. 10. Godzinę później organizatorzy zapraszają na otwarcie wystawy prac dyplomowych Doroty Owsińskiej i Henryka Rudowicza, absolwentów zielonogórskiego liceum plastycznego. Obie wystawy czynne będą codziennie od godz. 10 do 17.

(JW)

Są jeszcze wolne miejsca

Na obozie...

...wypoczynkowym w górach w Sosnowce Dolnej. Zakwaterowanie i wyżywienie w domu czasowym. Będzie można korzystać z otwartego basenu kąpielowego.

...i w Społecznej Szkole Podstawowej

Zarząd Koła Społecznego Towarzystwa Oświatowego informuje, że można jeszcze zapisać dzieci do klasy „O” i III. A w związku z dużym zainteresowaniem szkołą, rodziców dzieci rozpoczynających naukę Zarząd informuje, że organizuje dodatkowe zapisy do klasy I.

Zgłoszenia na obóz i do szkoły przyjmuje „Dom Harcerza” w godz. 8-15, nr tel. 718-92 (w sprawie zapisu do szkoły — tylko do 20 czerwca br.).

(ew)

Z DNIA NA DZIEŃ

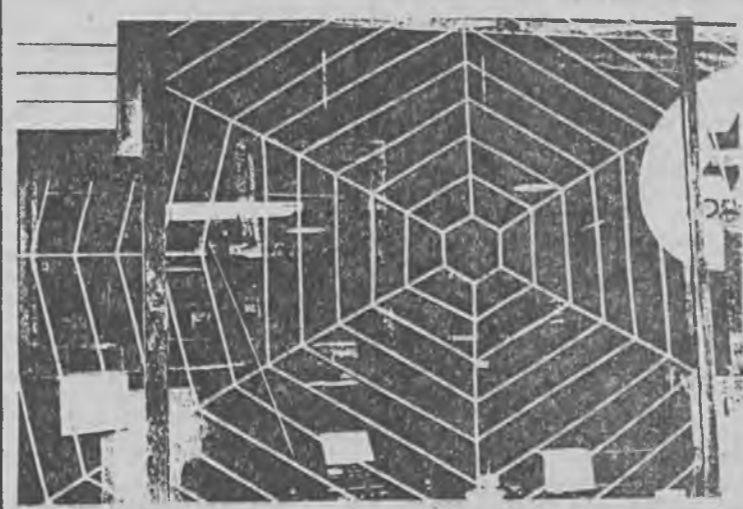
Spotkanie z postaciami PSL Zarząd Miejski Polskiego Stronnictwa Ludowego w Zielonej Górze zaprasza członków i sympatyków na spotkanie z przedstawicielami Klubu Poselskiego PSL. Spotkanie, którego gospodarzem będzie Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych, odbędzie się dziś, 11 bm. w sali OZLP przy ul. Kazimierza Wielkiego 24. Początek o godz. 17.

(p)

Mało nas (mężczyzn)

Wojewódzki Urząd Statystyczny poinformował nas, że Zielona Góra liczy 114 tysięcy 126 mieszkańców. Przeważają kobiety; jest ich dokładnie 59.251, mężczyźni natomiast ponad cztery tysiące mniej. Dane te pochodzą z 31 grudnia 1990 r. i dopiero niedawno zostały opracowane. Wypada wierzyć, że samotne panie już znalazły (lub niebawem znajdą) partnerów.

(jp)



Coraz więcej właścicieli zielonogórskich sklepów w obawie o swoje towary instaluje w witrynach kraty. Te „pajęczynę” można podziwiać na deptaku. Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

Ceramika Marlis Radebold

Uczyła się w Bürgel — centrum niemieckiej tradycji ceramicznej. Studiowała na Wydziale Ceramiki Wyższej Szkoły Sztuk w Berlinie, uzyskując w 1969 roku dyplom twórcy w zakresie ceramiki. We własnej pracowni w berlińskiej dzielnicy Kopenick tworzy od 1971 roku.

Marlis Radebold, bo o niej mowa, miała szereg wystaw indywidualnych m. in. w Berlinie, Lipsku, Cottbus, Magdeburgu, Dreźnie i Schwerinie. Uczestniczyła też w wystawach zbiorowych w Berlinie, Pradze, Frankfurtu nad Menem, Moskwie i francuskim Burg St. Ande'ol. Teraz swoje prace prezentuje w Zielonej Górze. Otwarcie wystawy nastąpi dziś, 11 bm. o godz. 18 w galerii ART (plac Pocztowy 13).

O jej twórczości napisano m. in. tak: „Na jej ceramicznym kole, z grudek gliny rodzą się łupiny: czarki, miseczki, filiżanki, talerze i pojemniki, a przede wszystkim fantazyjne dzbany i dzbanki. Pozostając w swym działaniu sympatycznie realna, z prawdziwą przyjemnością i kompletem do kawy oraz herbaty, a te z kolei uzupełniane są mniejszymi obiektami. (...) Fajansowe, za-

wsze z odrobiną zieleni, brązu i czerni, uzyskują wyraz w rozważnej, kwiatowej ornamentyce. Uzupełnia je podkładowa glazura, nigdy nie pokrywająca



całkowicie porcelanowej, brązowej skorupy. Autorka, wykorzystując różne techniki świadomie doprowadza do uzyskania wyrafinowanych plastycznych efektów. Tworzy naczynia, które odpowiadają potrzebom wielu ludzi”.

(jp)

KINA

ZIELONA GÓRA

„ESTRADA” - Hala Ludowa - nieczynne „NEWA” - 15.30, 17.30 Złote dziecko (USA 12.1), 19.30 Wyznawcy zła (USA 18.1) „NYSA” - 15.30, 17.30, 19.30 Sajgon (USA 18.1) „WENUS” - 10.30, 15.30 Zabić księdza (pol. 15.1), 13.30, 17.30, 19.30 Karate Kid II (USA 15.1)

BABIMOST „Piaś” - Młode strzelby (USA 15.1), Sygnał ostrzegawczy (USA 15.1). BYTOM „Mieszko” - Człowiek z blizną (USA 18.1), Galimatias czyli kogel mogel II (pol. 12.1) GÓZDNICA „Ceramik” - Korczak (pol. 12.1), Książę w Nowym Jorku (USA 12.1), Czarna wdowa (USA 15.1) GUBIN „Iskra” - Dzika plaża (USA 18.1), Pluton (USA 18.1).

IŁOWA „Śląsk” - Blue velvet (USA 18.1), Krótkie śpięcie I (USA 12.1) KARGOWA „Światowid” - Burzliwy poniedziałek (ang. 15.1), Rambo (USA 15.1). KOZUCHÓW „Uciecha” - 17.45, 19.45 Mistic pizza (USA 15.1) premiera KROSNO „Wzgórze” - 17 Boskie ciała (USA 12.1), 19 Kickboxer (USA 15.1)

LUBSKO „Patria” - Czarne stopy (pol. bo), Predator (USA 15.1)

NOWA SÓL „Odra” - Najlepsi z najlepszych (USA 15.1), Ludzie koty (USA 18.1), Mistrzini Vu Dang (chiński 15.1)

SLAWA „Żeglarz” - Kiedy miłość była zbrodnią (pol. 18.1) Samotny wilk McQuade (USA 15.1)

SULECHÓW „Orzeł” - nieczynne SZPROTAWA „As” - 18, 20 Akademia Policjanta VI (USA 12.1)

SWIEBODZIN „Przyjaźń” - Nietykalni (USA 18.1), Szalona małolata (USA 12.1)

WOLSZTYN „Tatry” - Krótkie śpięcie (USA 12.1), Powrót wilczycy (pol. 15.1)

ZBASZYNEK „Muza” - Rozkaz 027 (koreański 15.1), Nocny jastrząb (USA 15.1).

ZBASZYŃ „Obra” - Piramida strachu (USA 12.1), F/X (USA 18.1)

ZAGAN „Meteor” - 17.19 Wygrać ze śmiercią (USA 15.1)

ZARY „Pionier” - 17 Upiór w operze (USA 15.1), 19 Jak to się robi w Chicago (USA 18.1)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze - Scena Dramatu - próby, 9.30, 11.30 Księżniczka - Skwierzyna (Dom Kultury)

GALERIE

ART (czynna 10-17) - Ceramika Marlis Radebold BWA (czynna 11-17) - Wystawa prac Hanny Bakuly PSP (czynna 11-18) - Szkło i malarstwo Pauliny Komorowskiej-Birger WSP (czynna 9-15) - Fotografia studencka Galeria Żarskiego Domu Kultury w Żarach - Wystawa ceramiki Bronisława Wójcika

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIA: Lubsko ul. Krakowskie Przedmieście Nowa Sól ul. Piłsudskiego Sulechów ul. Świerzewskiego Świebodzin ul. 1 Maja Wolsztyn ul. Świerzewskiego Zielona Góra ul. Chrobrego Żagań ul. Śląska Żary ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie policyjne 997 Straż Pożarna 998 Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne 991 Pogotowie Ciepłownicze 993 Pogotowie Wodn.-Kan. 994 Pogotowie Gazownicze 221-81 Informacja PKS 223-01 Informacja PKP 38-38 Szpital Wojewódzki centr. 42-61 Telefon Zaufania (17-21) 708-51 Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw 652-23 Bank Informacji Usługowej 293-43

TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-37 ul. Podgórna 226-67 - dworzec 226-66 - bagażówki 228-25

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Klasa okręgowa

W piłkarskiej klasie okręgowej uzyskano następujące wyniki: Unia Kunice — Victoria Szczaniec 4:2, Sprotavia — Garbarnia Leszno Górne 1:2, Polmo Kozuchów — Dąb Przybyszów 4:6, Brunatni Sieniawa — Promień Żary 0:5, Grom Wolsztyn — Carina Gubin 6:0, Bizon Bieganów — Cynkmet Bytom Odrzański 2:1, Lechia II Zielona Góra — Iskra Wymarki 1:0.

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Rows include Promień, Unia, Garbarnia, Iskra, Sprotavia, Carina, Victoria.

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Rows include Dąb, Bizon, Grom, Lechia II, Polmo, Brunatni, Cynkmet.

Ostatnia 26 runda spotkań odbędzie się 15 i 16 bm. 15 bm. o godz. 17 grają: Cynkmet — Grom, Carina — Brunatni, Promień — Polmo, Dąb — Sprotavia, Garbarnia — Unia, a dzień później także o godz. 17: Victoria — Lechia II i Iskra — Bizon.

Turniej juniorów

15 bm. o godz. 10 w Nowogrodzie odbędzie się turniej juniorów o wejście do klasy okręgowej. Wystąpią zespoły

Fadomu Nowogród, Stali Jasiień, Błękitnych Lubięcin i LZS Bytomiec.

Mistrzostwa województwa

Od 14 do 21 bm. w Kozuchowie (ul. Klasztorna 14) odbędzie się otwarte mistrzostwa województwa w szachach. Początek turnieju 14 bm. o godz. 14. Zgłoszenia przyjmuje OZS Zach. w Zielonej Górze ul. Chopina lub Spółdzielni Mieszkaniowa Kozuchów ul. 22 Lipca 12, tel. 438.

W turnieju mogą wziąć udział zawodnicy legitymujący się II kategorią szachową.

Festiwal szachowy

W Gościemiu odbył się ogólnopolski festiwal szachowy osób niepełnosprawnych. W turnieju głównym (11 rund) zwyciężył Janusz Jeleń (Kato-wice) — 8,5 pkt., przed Marianem Pie-

ślakiem (Zielona Góra) — 8 pkt. W turnieju Active — Chess '30 (9 rund) ponownie zwyciężył J. Jeleń, w turnieju błyskawicznym (15 rund) wygrał Marian Stępień (Jelenia Góra) — 13,5 pkt., czwarty był M. Pieślak, a piąty Andrzej Kozicz (obaj Zielona Góra) — po 10 pkt.

W turnieju warcabowym (9 rund) pierwsze miejsce zajął M. Pieślak — 7,5 pkt., przed A. Koziczem — 6 pkt. (M.S.)

Dozamet w Achim

Trampkarze i juniorzy Dozamet Nowa Sól uczestniczyli w turniejach piłkarskich na zaproszenie TSV Bierden i Achim w Niemczech.

W turnieju 9 — 11 latków, podopieczni trenera Edwarda Żurawskiego, po spotkaniach w grupie z: Hamburgerem SV 0:0, Hanoverem 96 0:0 i TSV Bierden 3:0, zajęli drugie miejsce. W meczu 0 3 — 4 m. wygrali ze Spartą Bremerhaven 2:0. Zwyciężył Hanover

96 pokonując w finale Werden Brama 2:0.

W turnieju juniorów (17 — 18 lat) Dozamet prowadzony przez Kazimierza Karpińskiego, uzyskał następujące rezultaty: ze Stade 2:0, Brunszwikiem 0:1, Ebsdorfem 4:0, Achim 3:0 i Oytan 2:0. Nowosolanie zajęli drugie miejsce za Brunszwikiem.

Natomiast w turnieju trampkarzy (14 — 16 lat) zespół Dozamet pod wodzą Janusza Kakały uzyskał następujące wyniki: z Oytan 1:0, Post SV 6:0 i z Brunszwikiem 1:0. W półfinale nowosolanie przegrali 0:1 ze Stade. Turniej wygrał TSV Lesse pokonując Brunszwik 2:0.

Godnym odnotowania jest fakt, że aż siedem spotkań, w tym finałowe w turnieju trampkarzy, prowadził kierownik drużyn starszych, sędzia OZPN — Przemysław Gusta.

(ej)

